

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 lis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ówczrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ówczroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik“, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ówczrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski e. k. wyższy Sąd krajowy zamianował: oficyalami kancelaryjnymi w IX klasie rangi oficyalów kancelaryjnych II. klasy: Jakóba Duniaka w Samborze dla Trembowli, Józefa Mozołowskiego w Sanoku dla Sanoka, Rafała Fedorowicza przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie dla Bóbr-

ki, Leona Weryhę! Wysoczańskiego! Pietrusiewicza w Podhajcach dla Kałusza, Michała Kaznowskiego w Borszczowie dla Kopyczyniec, Bazylego Brygidera w Brzeżanach dla Pecznizyna, Michała Cwennarskiego w Przemyslanach dla Radziechowa, Wiktora Przybylskiego w Jarosławiu dla Dobromila i Feliksa Antoniego Śliwińskiego w Zabłotowie dla Buska.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu re-skryptem z 8 maja 1898 l. 23.377 udzieliło Józefowi Fielowi we Lwowie wyłącznego przywileju z prawem pierwszeństwa od 24 sierpnia 1897 na cygarniczkę do papierosów (*eine Zigarettenspitze*) według złożonego w c. k. Ministerstwie handlu opisu jawnego.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie z dnia 11 czerwca b. r. l. 27.4993 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla wybudować się mającego przepustu kolejowego i drogowego w klm. 35-0.1 linii kolei Sucha-Skawina odbędzie się dnia 23 lipca b. r. o godzinie 10 przedpołudniem na miejscu w Woli radziszowskiej.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym w Woli radziszowskiej przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Myślenicach lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z 21 b. m. L. 39 526/III komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego rozszerzenia stacji Sokal linii kolei Jarosław-Sokal odbędzie się dnia 27 lipca 1898 o godzinie 4^{1/2} po południu na tejże stacji.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisów §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. Nr. 30) w Magistracie w Sokalu przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Sokalu lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 29 czerwca 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu. XXXV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 105. Obwieszczenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 4 czerwca b. r., w sprawie rozszerzenia zakresu działania ekspozytury cłowej w Schluderbach.

Nr. 106. Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 28 czerwca b. r., mocą którego wprowadzono na podstawie ustawy z dnia 5 maja 1869 (Dz. u. p. nr. 66) w 33 politycznych powiatach Galicyi zarządzenia wyjątkowe.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendya Monarsze.

Z początkiem roku szkolnego 1898/99 rozdane będą na Akademii technicznej w

Wiedniu zasługującym i potrzebującym pomocy słuchaczom tej Akademii dwa stypendya z ufundowanych stypendyów Imienia Franciszka Józefa w rocznej kwocie 300 zlr. w. a. w złocie.

Ubiegający się o jedno z tych stypendyów, mają wnieść własnoręcznie napisane, do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podanie, i zaopatrzyć je w następujące dowody:

1) w metrykę chrztu lub wyciąg metrykalny;

2) w wiarogodne poświadczenie ubóstwa z wymienieniem stanu, stosunków majątkowych i rodzinnych rodziców, a w razie sieroctwa, w świadectwo władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3) w świadectwo egzaminu dojrzałości, a jeżeli ubiegający się jest już słuchaczem Akademii technicznej, w świadectwo z właściwych studyów, przyczem nadmieniam się, że przy równych warunkach mają pierwszeństwo ci kompetenci, którzy studia w Akademii technicznej dopiero rozpoczynają.

W podaniach wymienić należy prócz tego, czy starający się posiada już jakie stypendyum, lub pobiera zasiłek z kas publicznych, a abiturycenci mają podać, na jaki wydział zamierzają się zapisać.

Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 31 lipca 1898 r. do ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyż. funduszów (*K. und k. General-Direction der A. h. Fonds, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, nadesłane później, lub niezaopatrzone w przepisane dowody, nie będą zgoła uwzględnione.

Z ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyższych prywatnych i rodzinnych funduszów.

ludzie, co nie wiedzą nic o wolności i poddaństwie. Król całuje się w gębę z pastuchą, królowa ceruje dziewce poniczochy, wódz trzyma straż zamiast pachołka, chłop chodzi sobie po ulicy pod rękę z wojewodą. Ten osobliwy naród powiada, że człowiek człowiekowi równy, bo każdy ma dwie ręce i nogi, dwoje oczu i uszu, nos i taką samą głowę.

Z przyjemnością słuchali pachołkowie tej powieści, spoglądając po sobie znacząco, ale stary Werner zmarszczył brwi i rzekł: — Mówcie nam o Ziemi Świętej, o grobie Zbawiciela.

Zanim pielgrzym odpowiedział, podniósł oczy do nieba, złożył ręce nabożnie i szeptał modlitwę.

— Kto nie widział Ziemi Świętej i owych dziwnych obrazów, które ukazują się od czasu do czasu na niebie nad grobem Zbawiciela — mówił z namaszczeniem — ten nie może mieć wyobrażenia o raju i o piekle. Ziemia Święta?! Jakież usta zdolają opisać ten kraj obiecały! Rośnie tam wszystko bez pracy człowieka: wino, zboże, warzywa i owoce. Gdy rycerz potrzebuje zbroi, przynosi mu ją anioł. Sukni, trzewików, sprzętów domowych, koni, mułów i wszelakiego dobra dostarczają ręce niewidzialne. Pieniądzy tam wcale nie ma, bo dostanie wszystkiego za darmo.

Oczy pachołków błyszczały pożądliwie. Niejeden z nich postanowił w duchu uciec z Grimmingen i przyłączyć się do pierwszej wyprawy, udającej się na Wschód.

— Jeśli tak jest, jak mówicie — odezwał się jeden z pachołków, bystrzejszy od innych — to dlaczego tam nie zostaliście?

Uwaga ta nie zmieszała bynajmniej pielgrzyma. Uśmiechnąwszy się drwiąco, odparł:

— Pobyt w Ziemi Świętej dozwolony jest tylko wiernym bez grzechu. Kto ma na sumieniu choćby najmniejszą plamę, tego straszą owe obrazy dopóty, dopóki nie opuści grobu Zbawiciela. A dusza moja pławiła się w grzechach tego świata przez szereg lat. Grzeszyłem zbyt obfitymi obiadami i zbyt wielkimi puharami, grzeszyłem słodkimi pieczywem i różnymi smakołykami, przeto każdy, kto mnie nazwie workiem, pełnym wszelkich obrzydliwości, i gąbką nienasyconą, nazwie mnie słusnie. Grzeszyłem głupią pychą rycerza i zbrodniczą nienawiścią do bliźnich, przelewałem krew słabszych i krzywdziłem uboższych, i dlatego wypędziły mnie owe obrazy z Ziemi Świętej, albowiem jestem niegodny szczęśliwego żywota sprawiedliwych.

I ja! pielgrzym zawodzić, szlochać, targać sobie włosy i bić się w piersi.

Udawał tak doskonale skruszonego grzesznika, iż mu się widzowie przypatrywali z współczuciem.

— Jakże to obrazy wypędziły was z Ziemi Świętej? spytał Werner z Grimmingen.

— O, bracia w Chrystusie — mówił pielgrzym — gdybyście wy to widzieli, co ja widziałem, rzuciłbyście świat i jego zdrańcze obietnice. Pytacie, jakie obrazy wypędziły mnie z Ziemi Świętej? Obrazy mąk, które czekają grzesznika po śmierci. W dobroci Swojej nieprzebranej maluje słodki Jezus od czasu do czasu na niebie podziemia piekielne na użytek zbłąkanych owieczek.

Widzi się wówczas wszystko dokładnie — wiecznie płonące ognie i szatanów, męczących duszyczki. Każdy grzech pokutuje w osobnej przegrodzie. Kto obżerał się za życia i opijał zbytecznie, głupszy od nierozumnego zwierzęcia, ten dostaje w piekle tylko raz na tydzień miseczkę czarnego łajna, okraszonego śliną babki dyabelskiej; kłamce kłają jadłowite żmije w język, wiarodolnemu dziobią kruki serce, mężobójce wieszają kat piekielny trzy razy dziennie na powrozie z płomieni.

Zaciekawione dotąd twarze słuchaczy mierzchy w miarę, jak sekretarz Bertolda wyliczał różne męki. Prawie każdy z towarzyszy załogi grimmińskiej miał na sumieniu jakiś cięższy występki. Wszyscy upijali się niejednokrotnie, łamali wiarę swoim panom, a wielu z nich plamiło ręce krwią niewinną.

W ponurem milczeniu stali zbrojni mężowie, utkwivszy wzrok w ziemi. Żaden z nich nie przypuszczał ani na chwilę, iż wrzekomy pielgrzym bawi się ich kosztem.

A on opowiadał:

— Pewnego razu, zmęczony płaczem i modlitwą, zasnąłem przy grobie Zbawiciela. W tem obudziło mnie jakby skowyczenie duszonego psa. Otwieram oczy, patrzę w niebo i widzę obraz szczególny. Na różowym obłoczku, ciągnionym przez cztery łabędzie, płynęła postać niewieścia w białej szacie, a tuż za nią biegł rycerz z rękami, złożonymi błagalnie. Prosił ją o coś, jęcząc, szlochając, za każdym jednak razem, gdy się do niej zbliżał, wpadała na niego gromada ohydnych potworów, chwytając go za włosy, wydzierała z niego oczy, szarpała ciało na strzępy.

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Powiekami przysłonięte oczy pielgrzyma śmiały się, rozbawione skupioną uwagą słuchaczy, nikt jednak nie dostrzegł ich błękną chytrego.

— A jakie narody spotyka się po drodze! — opowiadał sekretarz Bertolda — Zabliwie plemie, co je nogami a pije nosem. Kiedy ludzie tamtejsi mówią, to jakby prosił się kwiczało, targane za ogon, spiew zaś ich jest podobny do piania naszych kogutów.

— Osobliwy naród! — zauważył Rumie sie, że takie dzikie stworzenia nie znają prawdziwego Boga, bo gdzieżby tam prawdziwy Bóg chciał być czczonym przez beznosy, co pija nosem. Czy to można wysączyć nosem uczciwy puhar?

— To jeszcze nie — drwił sekretarz. — Zaraz o owym osobliwym narodem mieszka jeszcze osobliwszy. Wystawcie sobie, że są

KORRESPONDENCYE

Poznań, 30. czerwca.

(Po wyborach. — Skład Koła polskiego w nowym parlamencie niemieckim. — Złoty jubileusz Towarzystwa przemysłowego. — Głos pruski z powodu zapowiedzianego zjazdu w Poznaniu prawników niemieckich. — Z ziemi wschodnio-pruskiej Mazurów. Nowe nabytki komisji kolonizacyjnej. — Procesy prawne. — Rozprawa profesora dr. Danysza.)

(#) Niezmierna jest radość w obozie antypolskim z powodu wyniku wyborów do parlamentu niemieckiego w Wielkopolsce i Prusach zachodnich. Do chóru nasycanych radością i uniesieniem głosów niemieckich uznają za stosowne przyłączyć się także *Nordd. All. Ztg.* która wpada w zachwyt, iż solidarności stronnictw, stojących na gruncie niemiecko-narodowym, udało się wydrzeć Polakom aż 6 mandatów.

„Sukces ten — powiada ów organ — zawdzięczać należy w części także nowozainaugurowanej energicznej polityce rządu przeciw polskim dążnościom. Będzie to zapewne dobrym przykładem na przyszłość”.

Bez wątpienia nasi przeciwnicy mają powodów do tryumfalnych okrzyków, a Polacy wobec poniesionej porażki mogą tylko pocieszać się ogólnym przyrostem głosów polskich, nawet tam, gdzie skutkiem nacisku skonsolidowanego obozu niemieckiego i słabej organizacji pozostali w mniejszości.

Ostatecznie w skład Koła polskiego w nowym parlamencie wchodzi pp.: Stefan Cegielski, ks. Zdzisław Czartorski, Pomian Dziembowski, Józef Głębocki, ks. prałat Jażdżewski, dr. Roman Komierowski, dr. Krzymiński, hr. Hektor Kwilecki, radca sądowny Stanisław Motty, ks. kan. Neubauer, Janta Połczyński, ks. Ferdynand Radziwiłł, Wład. Wolszlegier.

Dwudniowy obchód złotego jubileuszu tutejszego Tow. przemysłowego, macierzy wszystkich polskich towarzystw przemysłowych w Poznaniu udało się świetnie a społeczeństwo polskie przez nadzwyczajny udział w uroczystości wyraziło uznanie Towarzystwu za niezmiernie pożyteczną jego działalność, której owoce uwidoczniają się na różnych polach życia naszego. Z bliższych i dalszych stron, a nawet z głębi Niemiec przybyło bardzo wielu przemysłowców. Ogółem wzięło udział w uroczystości przeszło 250 delegatów Towarzystw przemysłowych i pokrewnych a obok nich obywateli, przemysłowców i kupcy miejscowi, reprezentanci zawodów naukowych i duchowieństwo.

Punktem kulminacyjnym obchodu było zebranie w wielkiej sali Bazarowej. Prezes Towarzystwa zagajając je, położył nacisk na to, że przez cały, 50 lat trwający przeciąg czasu, ożywiała Towarzystwo szlachetna tendencja służenia uczciwie społeczeństwu i że z tej macierzy naszych Towarzystw przemysłowych wyłoniła się instytucja finansowa, dzisiejszy Bank przemysłowców, przynosząca zaszczyt całemu społeczeństwu polskiemu a nadto z inicjatywy Towarzystwa powstał „Dom przemysłowy”.

ków. Mogliby sobie odbić na jego skórze niepokój, wzbudzony jego opowiadaniem.

— Mówił mi jeden ze stróżów Grobu Świętego — odezwał się — że owe widziadła są tylko przestroga dla wiernych. Słodki Jezus, chcąc zbłąkanym owieczkom obrzydzić grzech, zatrzymał je rozmyślnie obrazem kary straszliwej. Ale uczeni w piśmie twierdzą, że Zbawiciel nie jest tak srogim. Jego litościwe serce przebacza każdemu, kto wierzy szczerze w miłosierdzie Boże i pokutuje przed śmiercią.

— Tak stoi napisano? — spytał Werner skwapliwie.

— Piszą o tem św. Jan na słupie, św. Piotr pustelnik, św. Mateusz brodaty i wielu innych ojców Kościoła — odpowiedział pielgrzym, wymyśliwszy sobie naprędce kilka nazwisk. — Jest zresztą wiele sposobów na prześlągnięcie gniewu Bożego. Kto sobie potrze zło kamieniem z góry Golgoty — dostępuje odpustu mniejszych grzechów, a kto zje na noc szczyptę piasku z rzeki Jordanu, — budzi się nazajutrz bez zmyły, jak nowonarodzone dziecko. Gdybym nie był obiecał wojewodzie szwabskiemu świętych pamiątek, które niosę z sobą z Palestyny, udzieliłbym wam owych środków cudownych, ale zostało mi już niewiele, bo mi po drodze różni niewierni zabrali znaczną część moich skarbów. Udało mi się ocalić zaledwie kilka kamyków z Golgoty, trochę piasku z Jordanu i kość króla Dawida.

— Kość króla Dawida? — zawołał stary Werner z szczerem podziwem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Naczelnym redaktorem *Dziennika Poznań.* p. dr. Władysław Lebiński wygłosił gruntośnie opracowaną rzecz na temat „Nasz Przemysł”, a prezes Związku Towarzystw przemysłowych, mecenas Cypicki, mówił na temat: „Jak się zachować w obec nowej ustawy o cechach”. Naskicowawszy treść nowej ustawy o izbach rzemieślniczych, przedstawił jej dobre strony, oraz niedomaganie i doszedł do wniosku, że w naszych warunkach zalecałoby się założenie wolnych cechów.

Pod koniec uroczystości wręczono dyplomy honorowe dwóm najstarszym członkom Towarzystwa: posłowi Mottemu i p. Kajkowskiemu.

Nadesłano kilkadziesiąt telegramów i listów z życzeniami od Towarzystw i obywateli z Księstwa, Prus zachodnich, z Niemiec, z Krakowa i Lwowa. Mianowicie telegramy z Galicji i z obczyzny niemieckiej wielką wywołały radość wśród zebranych. Nie zapomnieli także o Towarzystwie dawny jego członek honorowy, ksiądz rektor i profesor dr. Władysław Chotkowski z Krakowa, którego serdeczny telegram przyjęto grzotem oklasków.

W tym roku latem ma się odbyć w Poznaniu zjazd prawników niemieckich. Pisma antypolskie nie omieszkały z tego powodu wyrazić radosnej nadziei, że zjazd ten przyczyni się do wzmocnienia żywiołu niemieckiego i ducha antypolskiego w Poznaniu i Księstwie. To spowodowało p. mecenasa Wolińskiego w Poznaniu do umieszczenia w *Posener Ztg.* obszerniejszego pisma, w którym zastrzega się przeciw podobnej insynuacji i podnosi, że zjazd prawników ma spełnić daleko ważniejsze zadanie, aniżeli zaostreżone niestety w naszej prowincji przeciwnictwa w dziedzinie narodowej i religijnej. Jest wprost oburzającym, że znajdują się ludzie, którzyby chcieli przenieść hecę narodowościową i religijną na pole, na którym należy uprawiać i pielęgnować prawo i sprawiedliwość bez względu na narodowość i religię.

Donieśliśmy w swoim czasie o budzącym się wśród Mazurów wschodnio-pruskiego ruchu w kierunku samodzielności narodowej. Ruch ten ujawnił się pomiędzy innymi w ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego. Mazurzy bowiem, którzy dawniej oddawali stale swoje głosy na wschodnio-pruskich wielkich właścicieli ziemskich, należących do najzaciętszych przeciwników Polaków, lub na wolnomysłnych Niemców, tym razem wystąpili z osobnymi kandydatami. Z urzędowego sprawozdania o ostatnich wyborach dowiadujemy się, że w okręgu wyborczym, obejmującym powiaty Szczytno i Seniborski, kandydat Mazurów, Lewandowski, otrzymał 5831 na oddanych ogółem w tym okręgu 13.400 głosów. I w innych okręgach liczba głosów mazurskich przedstawia się dość okazaśnie. Pomyślny ten wynik osiągnięto pomimo licznych utrudnień, oraz nacisku, wywieranego na przeważnie ubogą ludność mazurską przez miejscowych wielkich właścicieli ziemskich, agitujących w interesie Niemców. Wprawdzie tym razem nie udało się jeszcze Mazurom przeprowadzić w wyborach żadnego ze swych kandydatów, przy dalszej jednak agitacji w dotychczasowym kierunku niewątpliwie i ten cel będzie osiągnięty.

Komisja kolonizacyjna, która przez czas dłuższy nieobjawiała niczem swojego istnienia, poczyna znowu się ruszać. W tych dniach nabyła dobra rycerskie Wyszkowo, obejmujące 1000 morgów, graniczące z Kleszczewem, Ziemięciami i Miaskowem, nabytymi również niedawno przez tę komisję. W Kleszczewie osadzono już 8 kolonistów. Wkrótce utworzoną tam będzie parafia protestancka. W Ziemięcach zaś zbudowany zostanie zbór protestancki oraz szkoła ewangelicka.

Procesy prasowe są u nas ciągle na porządku dziennym. W ostatnich czasach skazano redaktora *Pracy* p. Lipińskiego za artykuł o położeniu ekonomicznym, mianowicie o kolonizacji i reskrypcie ministeryalnym do urzędników, w którym dopatrzono się znieważenia urzędów państwowych, na miesiąc więzienia.

Natomiast uwolniono redaktora *Oredownika*, oskarżonego o obrazę rządu z powodu artykułu, w którym powiedziano, iż minister Recke wydał tajne rozporządzenie, celem ograniczenia swobody polskich stowarzyszeń, jakkolwiek rozporządzenie takie nie zgadza się z przepisami konstytucji. W dawniejszym terminie stawił obrońca oskarżonego wniosek, ażeby przestuchano w tej sprawie samego ministra pana Recka. Sąd przyjął wniosek ten, ale cesarz nie pozwolił ministrowi na złożenie świadectwa takiego. Z powodu tego uwolnił sąd oskarżonego redaktora od winy i kary.

Na ostatnim posiedzeniu historyczno-literackiego wydziału Towarzystwa przyjaciel nauk odczytał drugą część nadzwyczaj zajmującej rozprawy profesora gimnazjalnego i docenta Uniwersytetu we Lwowie dr. A. Danysza p. t. „Jan Amos Komenski” (Przy-

czynki do jego działalności w Polsce). Rozprawę tę uznano ogólnie jako pracę bardzo sumienną i jako pierwszą w literaturze naszej tak szczegółowo i wyczerpująco ten temat traktującą. Jednomyslnie też uchwalono polecić pracę prof. Danysza zarządowi głównemu do wydrukowania w „Rocznikach Towarzystwa”.

Sytuacja wewnętrzna.

O odbytych u P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna naradach z czeskiemi mężami zaufania, które to narady — wedle *Fremdenblattu* — miały charakter prywatny i nieobowiązujący ani jednej ani drugiej strony, podają dzienniki wiedeńskie różne mniej lub więcej prawdopodobne szczegóły. *N. W. Tagblatt* otrzymał z kół czeskich informacje, że Czesi najzupełniej zadowoleni są z tego, co ustulili od hr. Thuna i że ze spokojem oczekiwają mogą dalszego przebiegu rokowań. Mianowicie, według tego źródła, ma Rząd zamierzyć przedłożyć interesowanym stronnictwom propozycje co do kwestyi językowej i dopiero, jeżeli propozycje te będą uznane za możliwe do dyskusowania, zniósłby Rząd rozporządzenia językowe, a na ich miejsce postawiłby własne propozycje. Przedtem jednakże muszą stronnictwa zgodzić się na to. *N. W. Tagblatt*, chociaż naturalnie nie zna jeszcze tych propozycji, z góry już podnosi szereg wątpliwości. Przedewszystkiem nie podoba mu się domniemana propozycja rządowa dlatego, że gdyby była dla Niemców korzystną, to nie podobałaby się być postawą czeskim. Dalej dziennikowi temu bardzo się to niepodoba, że Rząd traktować chce tylko z Niemcami z Czech i Morawy, nie zaś z pełnomocnikami całej *Gemeinbürgerschaft*. — Przepuszcza wprawdzie *N. W. Tagblatt*, że szlachta wiernokonstytucyjna przyjmie zaproszenie na konferencję, jest jednak pewnym, że wynik jej będzie ujemny.

Politik mniema, że narada wstępna wodzi, iż P. Prezes gabinetu hr. Thun stał się wszelkimi siłami znaleźć rozstrzygnięcie przesilenia tak, ażeby dojść do porozumienia z Niemcami bez zrzucenia szkody Czechom. *Fremdenblatt* streszcza wstępny artykuł berlińskiego *Börsencourier* pod napisem „Kłopoty ugodowe w Austrii”, w którym wiadano, iż widoki uzyskania pokoju między Czechami i Niemcami w Czechach nie się polepszyły w dniach ostatnich. Sprawy ugodowe austro-węgierskiej wymaga zdaniem do pracy reprezentacji ludowej; to zaś wisiwo w pierwszym rzędzie od pokoju między Niemcami i Czechami, a Rząd kładł wszelkich możliwych starań, aby kój za jego pośrednictwem przyszedł skutku. Dopóki rokowania nie są zerwane nie należy tracić nadziei.

KRONIKA

Lwów, 2 lipca.

Kalendarz Jubileuszowy.

2 Lipca:

Rok 1849. Wojna węgierska. Najj. Pan bierze udział w bitwie pod Komornem, gdzie składa nowe dowody nieustraszonej odwagi. Na niespełna trzydzieści kroków od Cesarza zabija kula działowa wierzchowca pod oficerem Jego świąty. Pomimo tego nie dał się Monarcha skłonić do usunięcia się z zajmowanego stanowiska.

Rok 1855. Podróż Najj. Pana po Bukowinie. W Radowcach przegląd wojsk i zwiedzenie rządowej stadniny, poczem polowanie w Harzingsthal.

Rok 1883. Pobyt Najj. Pana w Graacu na uroczystościach sześciowiekowego jubileuszu.

Rok 1888. Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem raczył najtaszkawiej zezwolić, ażeby niższe gimnazjum w Bochni przez stopniowe otwieranie wyższych klas gimnazjalnych na zupełne, ośmioklasowe gimnazjum rozszerzonym zostało.

Rok 1894. Najj. Państwo przybywają na wypoczynek do Madonna di Campiglio, witani przez ludność miejscową z entuzjazmem.

3 Lipca:

Rok 1855. Podróż Najj. Pana po Bukowinie: Cesarz powraca z Radowiec do Czerniowca.

Rok 1866. Wojna pruska. Bitwa pod Königgrätzem. Początkowo szala zwycięstwa zdawała się przechylać na stronę Austrii, której armia z niesłychaną odwagą i brawurą walczyła przeciw Prusakom. Z 770 dział zionął straszliwy ogień na nieprzyjaciela. Ale w południe nadcią-

Turecki wilajet Kosowo graniczący z Bułgarią, Serbią, Bośnią i Czarnogorą był znowu w ostatnich czasach, podobnie jak w latach dawniejszych widownią krwawych walk pomiędzy Albańczykami i ludnością chrześcijańską. Z doniesień telegraficznych wiadomo, że na granicy czarnogórskiej w okręgu Berana ludność chrześcijańska stoczyła z mahometanami kilka żartych utarczek, że setki domów poszły z dymem, że kilkadziesiąt osób poległo, a całe tłumy chrześcijan ratując życie i mienie schroniły się na terytorium czarnogórskie. Mniej więcej jest rzeczą stwierdzoną, iż ze strony mieszkańców chrześcijańskich wyszedł pierwszy impuls do tych smutnych wypadków i że ruch popierała Czarnogóra. Fakt ten wszakże nie zmienia istoty rzeczy polegającej na tem, iż ludność albańska w całym wilajecie już od wielu lat dopuszcza się srogich nadżyć w obec chrześcijan, bez względu czy są to Bułgarzy, Serbowie lub Czarnogórcy i że władze tureckie nie zgoda dotychczas nie uczyniły dla utrzymania na wodzy niesfornych żywiołów. Nota, którą poseł serbski w Konstantynopolu p. Nowakovic wręczył niedawno Porcie przedstawia w tak ponurych barwach rozpaczliwe położenie ludności serbskiej i w ogóle chrześcijan w wilajecie kosowskim, że gdyby tylko część nadżyć przytoczonych w nocy była prawdziwą, jużby był powód do uczynienia rządowi tureckiemu zarzutu, że zapomina o względach ludzkości. Akcja władz tureckich wobec wnoszonych z tej lub owej strony zażaleń jest zawsze jednakową. Po dłuższym wyczekiwaniu nadechodzi odpowiedź, że wali (gubernator) otrzymał nakaz zarządzenia surowego śledztwa, wysłędzenia winnych i przykładnego ich ukarania. Sprawa idzie do sądu a ten wzywa ofiarę gwałtów i nadżyć, aby osobiście stanęła przed sędzią i świadkami udowodniła, że skarga jej jest uzasadniona. Tego jednak nie śmie uczynić żaden chrześcijanin, z obawy przed nieubłaganą zemstą Albańczyków i w ten sposób popełnione zbrodnie uchodzą za bezkarnie. Na reklamację tego lub owego z posłów państw bałkańskich Porta tedy odpowiada, iż zażalenia były bezzasadne, a w najlepszym razie przyznaje, iż zaszyły mało znaczące zajścia, którym w przyszłości zaradzić będzie usilnem staraniem organów rządowych.

Do nie znaczących rozmiarów starała się także sprowadzić W. Porta ostatnie wypadki w Beranie, lecz tutaj spotkała się z tak energicznym wystąpieniem Czarnogóry po za którą stał ambasador rosyjski w Konstantynopolu, iż musiała ostatecznie zgodzić się na złożenie mieszanej komisji dla zbadania na miejscu krwawych zajść. Jak wiadomo z wczorajszej depechy, komisja ta już rozpoczęła swoje czynności a delegaci czarnogórscy nie tylko domagają się odbudowania spalonych wsi i przyznania odpowiedniego wynagrodzenia ofiarom barbarzyństwa Albańczyków, lecz utworzenia osobnego korpusu wojskowego, którego byłoby zadaniem stać na straży ludności chrześcijańskiej i bronić ją przed napadami na pół dzikich plemion.

Mówiąc to, wpijał się pielgrzym wzrokiem w twarz starszego pana z Grimmingen. Gdyby go powitanie łacińskie Judyty nie było wprowadziło na jej ślad, byłby przestraszał, malujący się w oczach rycerza, potwierdził jego domysł.

W gromadzie słuchaczy zapanowała przykra cisza.

Ci prości ludzie, nie znający nic oprócz rzemiosła wojennego, mieli o wierze, którą wyznawali, jeszcze grubsze wyobrażenia od Judyty. Cała ich wiedza religijna polegała na mieszaninie fantastycznych baśni o nagrodach i karach pogrobowych. Usiłowania duchowieństwa nie wyparły jeszcze z ich pamięci legend pogańskich. Bogowie Walhalli z liczną swiata duchów, gnomów i nimf łączyli się dotąd w ich powieściach ze świętymi chrześcijaństwa.

Ciemni, opętani przez naiwną wyobraźnię, wierzyli chętnie we wszystko, co im podawano w szacie cudowności.

Tylko ów bystrzejszy pacholek spoglądał badawczo na pielgrzyma. Wydało mu się podejrzanem, iż mąż nabożny widział własnie obraz, odnoszący się do porwania Judyty.

Nieufny wzrok nie uszedł uwagi zakapturzonego dyktatora Bertolda. Zrozumiał, że przeciągnął strunę, że trzeba nawrócić, by nie podrażnić za nadto strachu grzeźni-

sta na pomoc królowi pruskiemu armia następcy tronu, co spowodowało nader niekorzystną zmianę rzeczy dla wojsk austriackich. Benedek cofnął się ku Olomuncowi, pozostawiając na placu boju 40.000 zabitych.

Rok 1883. Dalsze uroczystości jubileuszowe i pobyt Najj. Pana w Gracu.

Rok 1896. JEm. ks. Kardynał Sylwester Sembratowicz, otrzymał jako tytuł kardynalski kościół św. Szczepana *in Coelio monte*, pospolicie zwany s. Stefano Rotondo dla okrągłej budowy. Leży on w południowo-wschodniej części Rzymu. Jest to jeden z najdawniejszych pomników architektury chrześcijańskiej. Papież Sympljusz (468—483) poświęcił pierwotny gmach. Tu kazał Grzegorz W. i po dziś dzień przechowane jest w tym kościele marmurowe krzesło, z którego homilie swe głosił. Św. Grzegorza pod imieniem Dwojesłowa cześć także wiele Kościoł wschodni.

Najj. Pan raczył najmłodszej udziałić z prywatnej swej szkatuły komitetowi budowy kościoła w Białowej, w pow. rzeszowskim, na ukończenie budowy rzeźbionego kościoła zapomogi w kwocie 300 zł.

Z Uniwersytetu. P. Konrad Zdzisław Próchnicki, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

Z Politechniki. P. Konrad Łoziński, asystent Politechniki, złożył dnia 28 z. m. na wydziale budowy maszyn drugi egzamin rządowy z notą zmianie udzólniony.

Towarzystwo leśne oznajmia, że z powodu ogłoszenia stanu wyjątkowego, nie odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa leśnego w Krakowie, pomimo rozesłanych zaproszeń.

Obywatelstwo honorowe. Rada gminna m. Borszczowa, nadała w uznaniu zasług położonych około dobra powiatu i miasta, obywatelstwo honorowe prezesowi Rady powiatowej Mieczysławowi hr. Dunin Borkowskiemu i c. k. staroście Karolowi Mühlnerowi.

Stopień magistrów farmacyj na Uniwersytecie Jagiellońskim otrzymali pp.: Tadeusz Frankowski, Stanisław Nowina Gizowski, Karol Przybylski, Henryk Rozenzweig i Izidor Stangenhaus.

Wycieczka Koła literackiego do Janowa, zapowiedziana na dzień 9 b. m. obejmuje w programie prócz odwiedzin wspaniałej groty w Stradcu, także corso kwiatowe na łożach przy bengalskim oświetleniu stawu, wielce efektowną produkcję p. t. „Cienie wodne“ i wiele innych niespodzianek. Przy tej sposobności donosimy, że zarząd stacyi klimatycznej uporządkował groty, wyciął do niej drogę wygodną i zaopatrzył ją w ławki. Mający chęć zwiedzenia groty stradeckiej wysiadają na przystanku Koźlinka przed Janowem, gdzie już oczekiwane będą na nich ludzie zaopatrzeni w latarki. Z góry stradeckiej do Janowa wiedzie wygodna droga przez las, którą w kwadrans czasu dochodzi się do Królewskiej Góry, głównego punktu zbornego wycieczki. Lista otwarta do czwartku.

Michalina Jabłonowska. (s) Wczoraj popołudniu po ciężkiej chorobie umarła w Zagwoździu w 29 roku życia pani Michalina Jabłonowska, córka Matyldy z hrabiów Czapkich i Hipolita Osiecimskiego, dzielnego żołnierza z roku 1863 i zanego patryoty. Była żalobna ponurem odezwią się wszędzie na najboleśniej dotkniętych, którzy nalegali do koła przyjaciół zmarłej, mieli sposobność podziwiać i ocenić niezwykle, prawdziwie wyjątkowe jej zalety, tę niewysłowioną dobroć i dobroć serca, silną i nieugiętą wolę i moc charakteru, poważny umysł, przystępny dla wszystkich co piękne i szlachetne, tę wreszcie wzniosłą, świetlaną duszę, brylantowej jasności.

Strojna temi przymiotami, wywierała też magię i dobroczynny wpływ na wszystkich najbliższych jej sercu i myśli.

Pani Michalina straciła ojca w dzieciństwie; wychowana jak najstaranniej przez niepożnaną matkę najprzód w Paryżu i w Anglii a następnie w Krakowie, dziwnym urokiem niewieście stała się ozdobą towarzystwa, zgromadzając się w gościnnym domu pani Osiecimskiej. W r. 1890 idąc za popędem gorącego uczucia, p. Stillerowi, drugą (pistolet repetierowy Mausera) p. Aleksandrowi Przedzimirskiemu. Nastąpiło strzelanie do kul szklanych, wyrzucanych w górę za pomocą odpowiedniej maszyny. O palmę pierwszeństwa w tym rodzaju strzelania, nadzwyczaj trudnym, walczyło tylko 9 strzelców. Pierwszą nagrodę (ekran ręcznej roboty) otrzymał kapitan Knapp, drugą (srebrna papierosnica) kapitan Stiller, trzecią (stelaż na laski z jelenich rogów) kapitan Aleksandrowicz.

Ostatnim punktem było strzelanie kulami do tarcz ruchomych, przedstawiających zwierzęta na odległość 100 kroków. Strzelano 14 osób. Pierwszą nagrodę (Djana z brązu) za pięć nadzwyczaj pięknych strzałów (4 w komo-

Na pomnik Mickiewicza we Lwowie, na listę p. Adama Krechowickiego złożyli współpracownicy i personal firmy cukierni Hausera i Bienieckiego: F. Rogalski, K. Schabenbeck, T. Podhalicz, J. Popiel, E. Budzicki po 50 ct., A. Schwellich, E. Szwedzicki, B. Niemiec, A. Kaczorowski po 20 ct., Józef Labega 10 ct., Henryk Wojcicki 15 ct., M. Pasłaz 20 ct., P. Martiak 15 ct., M. Kobylecki, M. Mikita, P. Tyzio, M. Pańków, M. Leszczyszyn, A. Miśków po 10 ct. — razem 4 zł. 50 ct. W kółku znajomych i przyjaciół zebrał p. Bieniecki: z Krakowa 1 zł. 40 ct., za bilety 2 zł., W. Preidl, N. N., St. Guzik, Tad. Krumpolz, Z. Wolisch i K. Pokorny po 50 ct., Bol. Podhalicz, uczeń II. kl. szkoły im. Mickiewicza 50 ct. — razem złożył p. Bieniecki 11 zł. 40 ct.

Zapisując ten objaw ofiarności, spodziewamy się, że i inne nasze firmy przemysłowe i handlowe pójdą za tym pięknym przykładem i zechcą zająć się zbieraniem w gronie swoich współpracowników składek na pomnik nieśmiertelnego naszego wieszcza.

Wieczór artystyczny, na dochód Towarzystwa „Wzajemna pomoc“ drukarzy lwowskich, odbędzie się jutro, w niedzielę w sali „Sokoła“ z udziałem pań: Jadwigi Camillowej, Felicji Stachowicz, Janiny Hałacińskiej, panów: Gustawa Fiszer, Władysława Woleńskiego, dr. Karola Czernego, Wacława Grabińskiego, członków Tow. śpiewackiego „Lutnia“ i orkiestry 24 p. p. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Wystawa robót ręcznych i rysunków w szkole sześcioklasowej żeńskiej im. Piaramowicza przy ul. Wałowej 4, otwartą będzie dnia 5 i 6 b. m. od godz. 9—1 przed połud. a od 4—6 popołudniu.

Zjazd łowiecki. Z okazji zjazdu wycieczkowego we Lwowie odbył się wczoraj za inicjatywą galic. Towarzystwa łowieckiego zjazd myśliwych z całego kraju. W zebraniu wzięło udział przeszło 40 osób. Na propozycję hr. Szembeka wybrano przewodniczącym Stefana hr. Zamoyskiego, poczem dr. Małaczynski wygłosił referat „O potrzebie zmian w ustawie łowieckiej“. Referent krytykował głównie trzy punkty nowej ustawy łowieckiej. I tak: czas ochronny dla niektórych zwierząt n. p. dla jeleni jest za wielki, należałoby go skrócić, dla innej zwierzyny znowu n. p. dla ptactwa wodnego czas ten trzeboby przedłużyć. Nie zawiera też ustawa postanowień ochronnych co do słońek, borsuków i t. p. Drugim wadliwym punktem ustawy są niejasne określenia co do prawa łowienia i zabijania szkodliwych zwierząt na cudzych gruntach. Najmocniejszą opozycję wywołał §. 41 ustawy, dotyczący zakazu polowania w niedzielę i święta uroczyste.

Dr. Małaczynski zakończył swój referat postawieniem rezolucji: „Zjazd łowiecki porucza wydziałowi galic. Towarzystwa łowieckiego, aby w porozumieniu z prowincjonalnymi towarzystwami łowieckimi wypracowało memoriał, mogący posłużyć Wydziałowi krajowemu lub Sejmowi za substrat do uchwalenia zmian w ustawie łowieckiej“.

Rezolucję tę po dłuższej dyskusji przyjęto. Następnie omawiano sprawę wydawnictwa *Lowca*, oraz inne drobniejsze sprawy. Ks. Lubomirski poruszył myśl zwołania przyszłego zjazdu do Krakowa, a p. Abgarowicz (Abgar-Sołtan) postawił wniosek, aby galic. Towarzystwo łowieckie przeznaczyło pewną kwotę na pomnik Mickiewicza i postarało się o to, żeby jeden numer *Lowca* był poświęcony wyłącznie stosunkom Mickiewicza do myśliwstwa.

Na tem obrady zjazdu zakończono.

Popołudniu odbyło się na strzelnicy wojskowej strzelanie popisowe uczestników zjazdu o nagrody. Na strzelnicy zebrało się liczne grono osób: uczestników zjazdu, oficerów i pań.

Strzelań było pięć. Do pierwszego (strzelania kulami do tarcz na odległość 80 kroków) zgłosiło się 16 uczestników. Pierwszą nagrodę (zegar myśliwski, ozdobiony rogami jelenimi) otrzymał p. Józef Grünwald, drugą (garnitur myśliwski do pisania) p. Albert Mniszek, trzecią (laska z głową charta w srebrze) p. Seweryn Krogulski, który zrobił dwa gwoździe.

Do drugiego strzelania zgłosiło się również 16 uczestników. Pierwszą nagrodę (kosz z rogów danielich na papier) zdobył p. J. Stojowski, drugą (ozdobny kordelas) p. Aleksander Przedzimirski.

W trzecim (strzelanie kulami do tarcz na odległość 120 kroków) wzięło udział 15 uczestników. Pierwszą nagrodę (niedźwiedz trzymający stół) sędziowie przyznali kapitanowi p. Stillerowi, drugą (pistolet repetierowy Mausera) p. Aleksandrowi Przedzimirskiemu.

Nastąpiło strzelanie do kul szklanych, wyrzucanych w górę za pomocą odpowiedniej maszyny. O palmę pierwszeństwa w tym rodzaju strzelania, nadzwyczaj trudnym, walczyło tylko 9 strzelców. Pierwszą nagrodę (ekran ręcznej roboty) otrzymał kapitan Knapp, drugą (srebrna papierosnica) kapitan Stiller, trzecią (stelaż na laski z jelenich rogów) kapitan Aleksandrowicz.

Ostatnim punktem było strzelanie kulami do tarcz ruchomych, przedstawiających zwierzęta na odległość 100 kroków. Strzelano 14 osób. Pierwszą nagrodę (Djana z brązu) za pięć nadzwyczaj pięknych strzałów (4 w komo-

reg) otrzymał p. Edward Pauli, drugą (5-strzałowy pistolet Bergmana) p. Albert Mniszek, (trzecią (głuszcę tokującą z brązu) kapitan Knapp.

Na tem popisowe strzelanie i drugi zjazd łowiecki zakończono.

Towarzystwo ku podniesieniu chowu koni i wyścigów odbyło wczoraj w sali bibliotecznej Kasyna Narodowego doroczne zgromadzenie pod przewodnictwem wiceprezesa Jul. hr. Bielskiego. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału (przedłożone przez p. Kazimierza Ostoja-Ostaszewskiego) i sprawozdanie kasowe, które referował prowadzący rachunki Towarzystwa p. Wiktor Terlecki, urzędnik gal. Banku kredytowego. Sprawozdanie to wykazuje stale polepszający się (w stosunku do kilku lat ostatnich) stan funduszu Towarzystwa. Po sprawozdaniu Stanisława hr. Siemieńskiego o czynnościach delegatów do komitetu dla spraw chowu koni w Galicji, istniejącego przy c. k. Namiestnictwie, przystąpiono do wyboru uzupełniających, albowim JE. Wilhelm hr. Siemieński skutkiem nadwątłego zdrowia, stanowczo z godności prezesa zrezygnował. Wybrano więc w jego miejsce prezesem Jul. hr. Bielskiego, wiceprezesem Stanisława hr. Siemieńskiego, a członkiem wydziału Jana hr. Tarnowskiego (młodsze).

Dodać należy, iż w toku rozprawy nad sprawozdaniem wydziału podniósł p. Wiktor, że urządzenie trybun dla publiczności na torze hr. Cetnera, nie może zadowolnić choćby trochę wybredniejszych wymagań publiczności, i domagał się urządzenia osobnych łóż, jak to jest na innych torach. Hr. Bielski odpowiedział, że wydział zastanawiał się nad tą sprawą, lecz dla braku czasu wprowadzenie ulepszeń okazało się na ten rok niemożliwe; nastąpi to jednak w roku przyszłym.

Sprawę unormowania mety biegów dla dwu i trzyłatków tak, ażeby najkrótsza meta w biegu płaskim wynosiła 2400 metrów, a w *steeple-chase* 4800 m., przekazano wydziałowi do rozpatrzenia.

Polecono też wydziałowi, a w szczególności p. J. Krzysztofowiczowi, wypracowanie memoriału do c. k. Ministerstwa rolnictwa, któryby szczegółowo wykazywał trudności, z jakimi mają do walenia hodowcy koni w kraju, zwłaszcza w kwestyi zakupna ogierów.

Prof. dr. Ziembicki objął kuratorję zakładu leczniczego „Maryówka“ i powierzył wyłączne kierownictwo lekarskie dr. Feuerstejnowi, znanemu już w szerszych kołach specjalistę.

Maryówka. Zakład ten jakby stworzony dla Lwowian, i osób z prowincji, które zostając pod opieką lekarzy stolicy, wygodnego i świetnie urządzonego szukają schroniska, — zaczyna się ożywiać po corocznej przerwie.

Ostatniej niedzieli liczny był zastęp zwiedzających gości i niejedną raz pierwszy oglądając śliczną tę miejscowość zapomnieli, że się znajduje o pół godziny od placu Maryackiego.

Zieleni teraz cudna, woń otaczających lasów, orzeźwiająca, jakby w górskim ustroniu — powietrze, woda, światło.

Budynki zakładowe, położone na stromym pagórku są zupełnie suche i zdrowe, a widok z terasy na dolinę Winnik, należy doprawdy do wyjątkowo uroczych. — To też pacjenci do godziny 9 wieczorem przebywają na dworze.

Jak dobrze osłoniętą jest Maryówka od wicherów i pyłu, najlepiej dowiodła ostatnia burza. W pobliskich Winnikach wyłamała spory szmat lasu; we Lwowie wiadomo jakie porobiła spustoszenia, a mimo, że orkan szalał i nad Maryówką, niebyło złamanego ani jednego drzewa, ani krzaka róży.

Zakład może się poszczycić wzorowymi urządzeniami leczniczymi, higienicznymi i doskonałą kuchnią, a mieszkania odznaczają się komfortem nieznanym w kraju.

Komunikację ze Lwowem ułatwia omnibus, stale wychodzący o godz. 5 popołudniu z rogatki Łyczakowskiej a wracający z Maryówki po ósmej wieczorem. Ale i w rannych godzinach za porozumieniem telefonicznym, zakład wysyła konie do tramwaju, względnie i do miasta.

Dla gości przybywających do Maryówki na parę godzin, urządzone namiot w dolnej części parku. Własna mleczarnia dostarcza nabiału. Kąpiele zaś otwarte są i dla zwiedzających.

Nie każdy może jechać w górę lub do Zakopanego — a śliczna doprawdy jest ta Maryówka i niejednemu wróciła już zdrowie.

W Zakładzie głuchoniemych we Lwowie odbył się ubiegłej soboty doroczny popis wychowanków. Zakład utrzymywał w ubiegłym roku szkolnym 54 chłopców i 38 dziewcząt, razem 92 dzieci. Zgłoszeń jest zawsze daleko więcej, aniżeli liczb miejsc wolnych, zdaje się, że po 50 i 60 dzieci musi odejść z niczem. Zakład jest ubogi, na rok 1898 jest niedobór 1984 zł. Personal nauczycielski za bardzo skromnym wynagrodzeniem spełnia swoje żmudne a tak humanitarne obowiązki. Znakiem kierownikiem jest p. Antoni Majbaum; personal składają panie Majbaumowa, Wilkosz, Wolańska, Bukaczewska, Górka, Szydłowska, oraz p. Niedźwiecki i ks. Wagner. Popis wykazał, że nauka w zakładzie prowadzona jest pod każdym względem wzorowo.

Ślub księcia Ernesta Günthera szlezwicko-holsztyńskiego, brata cesarzowej niemieckiej, z księżniczką Dorą sasko-kobursko-gotajską, odbędzie się w jednym kościele katolickim w Koburgu, który dzieć księżniczki, ks. August, wybudował dla uczczenia pamięci swych rodziców.

Groby królewskie w Krakowie. Z powodu koniecznych robót restauracyjnych w krypcie św. Leonarda w Katedrze na Wawelu, zwiedzenie grobów królewskich od dnia 2 lipca b. r. będzie dla publiczności na pewien czas zawieszona.

W schronisku księcia A. Lubomirskiego w Krakowie, odbył się dnia 29 z. m. popis doroczny dzieci, pod przewodnictwem p. delegata Laskowskiego. Oprócz licznie zebranych gości, wzięli udział w tym popisie: p. delegatowa Laskowska, dr. Rostafiński, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, radca szkolny p. Trzaskowski i c. k. inspektor szkół p. Spis.

Młodzież ze swego zadania wywiązała się świetnie, deklamowała z uczuciem, grała i śpiewała czysto i harmonijnie.

Ogólny zapal wywołali uczniowie p. Karola Skwarczewskiego: wykonali oni bowiem pod jego kierunkiem z całą precyzją kilkanaście gimnastycznych figur wolnych i z laskami w takt muzyki, nadto wiele innych piramid. Orkiestra, złożona z dzieciaków zakładu, odbierała zasłużone oklaski, za wykonanie kilku utworów poważniejszych.

Katolickie stowarzyszenia robotnicze. Jak już donieśliśmy, odbywały się w Krakowie począwszy od ubiegłej soboty obrady III. Zjazdu delegatów katolickich stowarzyszeń robotniczych z Galicji. Złożone na wstępie sprawozdania delegatów wykazały pomyślny rozwój tych stowarzyszeń, co zgromadzenie z radością przyjęło do wiadomości.

Głównym przedmiotem obrad był wniosek o założenie stronnictwa katolicko-narodowego, przedłożony imieniem Związku okręgowego przez prezesa p. Antoniego Strzyńskiego.

Po dłuższej dyskusji, w której omawiano różne sprawy polityczne i społeczne, zjazd uchwalił wybrać komisję, która by zajęła się organizacją stronnictwa katolicko-narodowego na podstawie programu, również przez zjazd uchwalonego. Program ten obejmuje 23 punkty, z których zasadnicze są: 1. wprowadzenia ustawodawstwa, opartego na zasadach katolickich 2. wprowadzenia szkoły katolickiej, 3. organizacji społeczeństwa według stanów i zawodów, 4. zaprowadzenia szkół ludowych tam, gdzie ich dotąd nie ma, i polepszenia bytu nauczycieli, 5. bezwzględne ograniczenia lichwy, 7. stopniowego wprowadzania głosowania bezpośredniego i tajnego, 8. solidarności reprezentacji kraju w parlamencie, 9. rozszerzenia autonomii, 10. rozszerzenia praw koalicji i korporacji, 11. równomiernego rozkładu ciężarów podatkowych stosownie do siły ekonomicznej jednostek. Dalsze punkta obejmują więcej szczegółowe żądania, jak n. p. urządzenia wzorowych gospodarstw publicznych, zdrowych mieszkań dla robotników, zakładania gminnych biur pracy, rozszerzenia ubezpieczenia robotników, zniesienia loterii liczbowej, zaprowadzenia rządowego monopolu na wódkę i t. d.

Oprócz powyższego programu ogólnego, uchwalono program szczegółowy, dotyczący rolnictwa, rzemiosł, wielkiego przemysłu i handlu.

Zjazd wybrał komisję, mającą się zająć organizacją stronnictwa. W skład komisji weszli pp.: dr. Koneczny, prof. dr. Czerkawski, ks. kan. Łabaj, Antoni Strzyński i Pałasiński.

W dalszym ciągu uchwalono uznać krakowski *Grzmot* i lwowski *Jedność* za organy Związku kolejowego katolickich Stowarzyszeń robotniczych; *Grzmot* zaś za organ stronnictwa katolicko - narodowego.

Ks. kan. Łabaj odczytał telegram JEm. ks. kardynała Rampolli, upoważniającej JE. ks. biskupa krakowskiego do udzielenia Zjazdowi błogosławieństwa i dodał, że książę - biskup nie może dopełnić zlecenia ks. kardynała Rampolli z powodu chwilowego zaślabnięcia.

Na miejsce przyszłego Zjazdu wybrano jednomyślnie Lwów.

Zmarł w ostatnich dniach: W Kiachcie na Syberji, Erazm Głębocki, cukiernik, rodem z Poznańskiego. Wprowadził on na dalekim Wschodzie zawód cukierniczy, a jego dawni uczniowie rozsiani są dziś na najdalszych krańcach Wschodu.

Ferdynand Cohn, słynny botanik, profesor Uniwersytetu, zmarł we Wrocławiu. Jako botanik, zdobył sobie wielką sławę nie tylko w świecie naukowym, lecz i między szerszą publicznością; był on pierwszym, który istnienie bakterji podniósł do stopnia naukowego. Dzieła jego w tym kierunku pisane, znalazły wielkie zastosowanie; bakterjologia należała do ulubionych jego przedmiotów nauki i nauka ta zawdzięcza mu wiele cennych odkryć i wskazówek. Najpopularniejsze jego dzieło jest pod tytułem „Die Pilzlinge“. Ferdynand Cohn kończył nauki na Uniwersytecie we Wrocławiu, umarł w 70 roku życia.

Z kroniki wiedeńskiej. Wczoraj spaliła się remiza tramwaju wiedeńskiego w Praterze. Konie uratowano. Straty znaczne.

Z więzienia przy sądzie krajowym, zbiegł wczoraj pozostający w więzieniu od dnia 3 maja tokarz Maciej Bauer, wielokrotnie karany, bardzo niebezpieczny włamywacz. Był on uwięziony po raz ostatni z powodu rzekomego udziału w sensacyjnym usiłowaniu rabunku w składzie jubilera Churacka.

Ucieczka Bauera otoczona jest zupełną tajemnicą co do sposobu, w jaki zdołał zemknąć. Bauer nosił na sobie zwykłe ubranie, ale nie miał ani czapki, ani kapelusza, że zaś z gołą głową byłoby mu niepodobniem opuścić gmach, przeto wynika przypuszczenie, że musiał mu dostarczyć nakrycia głowy któryś z dozorców. Trzech dozorców z tego powodu aresztowano.

Przed kilku dniami aresztowano w Wiedniu oszusta, który podszywszy się pod nazwisko „hr. Dąbski“, wyłudził pieniądze. Obecnie okazało się, że ów mniemany hrabia, który dopuścił się rozmaitych oszustw w Niemczech, Pradze i Wiedniu, nazywa się właściwie Alois Ritter i pochodzi z zacnej wiedeńskiej rodziny urzędniczej. Kochanka jego, która mu towarzyszyła we wszystkich podróżach, była przedtem kwieciarzka.

— **Trzej jubileaci.** Dzienniki warszawskie umieszczają w dniach ostatnich sylwetki i portrety trzech lekarzy, którzy ukończyli przed 40 laty Akademię lekarską w Petersburgu, obecnie zaś praktykują w Warszawie, gdzie cieszą się wielką sympatią i uznaniem. Jeden z nich, to dr. Bolesław Gepner, wyborny okulista, naczelny lekarz szpitala oftalmicznego; drugi znany praktyk, dr. Aleksander Heinrich; trzeci i to najwybitniejszy, znakomity profesor dr. Julian Kosiński. Wszyscy trzej jubileaci z pewnością długi jeszcze szereg lat pracować będą dla dobra ogółu.

Notatki literacko-artystyczne.

Prof. H. Melcer mimo usiłowań Wydziału gal. Towarzystwa muzycznego nie zmienił zamiaru swego i w jesieni Lwów opuszcza. Wskutek tego konserwatorium gal. Tow. muz. rozpisano konkurs na opróżnioną posadę, który w czasie ferij zostanie rozstrzygnięty. Czy będzie łatwo znaleźć osobistość wyróżniającą p. Melcerowi, o tem wątpimy. Artysta ten w ciągu dwóch lat pobytu swego we Lwowie dał się poznać jako niepospolity pedagog i wirtuoz, zdobywający sobie zawsze publiczność. Uczniów tak szybko postępujących, zwłaszcza w technice, nie miało przedtem konserwatorium. Dość tu wymienić p. Helenę Ottawową, której gra przed dwoma laty została zupełnie dyktanka i słaba, rozwinęła się prześlicznie, nabrała biegłości, wprawy, wyrazistości i siły, słowem cech artystycznych. Występ jej w konkursie konserwatorium był prawdziwym tryumfem talentu i pracy tak dla uczennicy, jak i dla nauczyciela. Niemniej i p. Karol Liszniewski świetnie przedstawił rezultat nauki p. Melcera. Gra jego w porównaniu z grą pani Ottawowej jest mniej subtelną, ale zato kryje w sobie więcej może jeszcze materiału na przyszłość. Uczeń, mogący się u wyjścia z konserwatorium poszczycić taką techniką i brawurą, wykształcił się niezawodnie na dziełnego wirtuozą. Dalszy szereg uczennic jak panny Juraiczówna, Frankówna, Praszilówna i Niemiryczówna, potwierdza tylko zdanie ogólne o p. Melcerze, że jestto nadzwyczajna siła pedagogiczna. Posiada on szczególną energię z jaką umie własną wolę przenosić na grę uczniów, ztąd grę tę cechuje stanowczość i pewność wcale nie uczniowska. Wogóle obecność p. Melcera wpłynęła bardzo korzystnie na stosunki pedagogiczne konserwatorium, bo działanie jednostki, ożywionej aspiracjami wysoce artystycznymi a obdarzonej energią i czynną, musi wkoło siebie wywołać ruch i usiłowanie, aby się w pracy z nią zrównać.

Koncerta gal. Towarzystwa muz. również tracą nie mało w osobie p. Melcera. Była to niezaprzeczenie pierwszego rzędu atrakcja. Gra jego, chociaż nie we wszystkich rodzajach muzyki w jednakowym stopniu doskonała, była zawsze wyrazem pełnego męskiego temperamentu i fantazyi młodzieńczej. Oddziaływała też ogromnie na publiczność, a pomimo, że tu i owdzie znalazł się ktoś stawiający zarzuty nawet uzasadnione nieraz, przecież ogół muzykalny szedł instynktowo prawie, za tym talentem świeżym, silnym i samodzielnym.

Lwów wprawdzie nie umie bardzo gorąco objawiać swoich sympatyj i nie pożegnał p. Melcera w sposób, jaki mu się należał. Winny temu jednakże więcej okoliczności, niż obojętność lub brak dobrej woli. Artysta nie wystąpił publicznie jako pianista od kilku miesięcy, wszelkie więc owacye koncentrowały się w salach szkolnych i nie miały sposobności odbyć się publicznie więcej jak raz jeden, mianowicie na zakończenie konkursu. Mimo to na brak uznania ze strony publiczności, uczniów, grona kolegów i prasy nie może się on uskarżać, bo składano mu je w tym stopniu, w jakim od dawna nikt z muzyków tutajszych go nie otrzymywał. Oby pod tym względem zagranica nie była ani odrobinę skąpszą dla sympatycznego artysty!

W sprawie wystawy wszechświatowej w Paryżu, w roku 1900 odbyć się mającej, Komitet krakowski działu sztuki dla Galicji odbył dnia 7 czerwca b. r. drugie posiedzenie, na którym przewodniczący prof. Marian Sokołowski zawiadomił członków, że zaproszeni pp. Konstanty Górski w Paryżu, Stanisław Grocholski w Monachium, Fr. Zmurko w Warszawie i Szymon Buchbinder w Berlinie przyjęli z całą gotowością obowiązki delegatów Komitetu; do tej liczby zaproszeni także zostali pp. prof. Pochwalski w Wiedniu, Krudowski w Rzymie i Zawiejski we Florencji. Gotowość delegatów do popierania czynności Komitetu wesprze bez wątpienia jego działalność i ułatwi mu pracę; zadaniem bowiem delegatów będzie: nawiązać w miejscu ich pobytu stosunki między artystami z Galicji pochodzącymi, tam zamieszkałymi, a Komitetem i udzielać im wskazówek w sprawie wystawy paryskiej, w myśl instrukcji, która im będzie wkrótce przez Komitet przesłana.

Co do kosztów przesyłki dzieł na wystawę, przyjęło je Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie na swój rachunek do Krakowa, gdzie te dzieła sztuki najprzód będą wystawione, a po odbytem Jury przesłane zostaną do Wiednia, skąd na koszt Rządu odejdą do Paryża.

Komitet powziął myśl przygotowania na wystawę paryską modelu Zamku królewskiego na Wawelu, jako architektonicznego przeszłości naszej pomnika, którym wobec całego świata szczyścić się możemy: wykonania w gipsie podjął się architekt p. Zygmunt Hendel za kwotę 1000 zł. w. a. Komitet udał się w tej sprawie do ofiarności Wydziału krajowego, który też z całą gotowością udzieleniem połowy, potrzebnej na ten cel kwoty (500 zł. w. a.), przyczynić się raczył do urzeczywistnienia powziętego przez Komitet zamiaru Komitet ma nadzieję, że Kasa oszczędności miasta Krakowa, której szlachetna ofiarność dla dobra publicznego jest dobrze znana, pomocy swojej w tej sprawie nie odmówi i resztę kosztów ze swej strony pokryje wspianłomyślnie zechce, aby przedsięwzięcie doprowadzić do skutku.

Na ostatnim posiedzeniu postanowił Komitet także czynić starania, aby miał swojego reprezentanta w Paryżu, któryby w Komitecie urządzającym dział austriacki mógł wyjednać, iżby prace naszych artystów mogły tam znaleźć pomieszczenie razem, w jednej grupie, przedstawiającej sztukę w naszym kraju.

(Uprasza się wszystkie pisma polskie najuprzejmiej, aby zechciały powtórzyć niniejszy komunikat.)

Medal jubileuszowy ku czci Mickiewicza, pomysłu p. Wacława Szymanowskiego pojawił się w handlu. Z jednej strony przedstawia on portret Mickiewicza w płaskorzeźbie według znanego daguerrotypu Schweicera. Z drugiej strony znajduje się kompozycja alegoryczna: Miłość i ból w postaci powiewnych aniołów, składają pocałunek na czele wieszczki, który w postawie na pół stojącej zrywa się z postania, pomyślany jakoby w chwili bezpośredniego następującej po Improwizacji. Pomysł zarówno jak pełne peczy i subtelności wykonanie nacechowane są wysokim artystyzmem. Medal ten grawerowany przez pierwszorzędnego grawera francuskiego F. Tasset, odbito w słynnej rządowej mennicy paryskiej. Egzemplarze brązowe po 5 zł. 30 ct. nabywać można w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich u dr. Bronisława Gubrynowicza. Cena egzemplarzy srebrnych, odbitych w bardzo ograniczonej ilości, wynosi 20 zł. od sztuki. — Należać one będą kiedyś do prawdziwych unikatów, które przepłacać będą zbieracze medalów.

STADNINY POLSKIE.

II.

(Stado i stajnia wyścigowa hr. Jana Tarnowskiego w Chorzelowie.)

(Ciąg dalszy).

Ten rok 1872 był zwrotnym punktem w kierunku i w rozmiarach hodowli koni w Chorzelowie, w tym bowiem roku zawiązała się była spółka do chowu koni wyścigowych pomiędzy hr. Janem Tarnowskim, a p. Oktawem Orłowskim z Połowic. Zanim jednak opiszę bliższe szczegóły zawiązania tej spółki i wynikłych ztąd zmian muszę jeszcze opisać ogiery, które były używane w Chorzelowie, i były ojcami wyżej wymienionych zwycięzców.

„The Reiver“ a opisałem dokładnie i zaznaczyłem ogromną rolę, jaką ten znakomity ogier odegrał w hodowli koni w Galicji, w monografii stadniny hr. Władysława Dzieduszyckiego w Jezupolu. Tu zaznaczyć tylko muszę, że produkty urodzone po „The Reiver“ od „Łyski“ były może najlepsze ze

wszystkich, jakie kiedykolwiek po tym ogierze się były urodziły.

„Carolus“ f. a. gniady ur. 1851 w pruskim stadzie ks. Fryderyka Wilhelma po „War-Eagle“ od „Caroliny“ po „Figaro“, a więc po ojcu wnuk sławnego „Lauereosta“ był koniem w całym tego słowa znaczeniu znakomitym; potomstwo jego miało wprost żelazną konstytucję, nogi nie schodzone i wytrzymałość najdzielniejszych stepowych biegunów. Na krótką metę nie były one nawet bardzo szybkie, ale nie męczyły się poprostu nigdy. Koni tych w dzieciństwie i pierwszej młodości widziałem kilka i wszystkie utkwily mi ogromnie w pamięci. Wszystkie one miały swój wybitnie zdecydowany typ, wszystkie były do siebie podobne i o każdym można było całkiem sprawiedliwie powiedzieć, że jest w nim „dużo konia“. O ile wiem, po „Carolusie“ nie został ani jeden ogier pełnej krwi w kraju, tak ten ród doskonął po mieczu zaginał dla nas bezpowrotnie. Za to wychowano po nim kilkadziesiąt klaczy, nadzwyczajnych halblutek, których potomstwo w dalszych już pokoleniach słynie swą niezwykłą doskonałością pośród galicyjskich koni półkwi.

„Ibrahim“ f. a. ur. 1855 r. u hr. Pawła Palfy, ciemnogniady po „Hartneitein“ od „Pick-Pocket“, po „Plenipotentiary“ był własnością p. Augusta Stojowskiego i stanowiąc w Jaszczowie od roku 1863—1871. Następnie nabyty przez Ministerstwo rolnictwa przydzielony został do rządowej stadniny w Piber. W zimie 1873 w czasie przewożenia go z miejsca na miejsce, zginął z przemieszaniem na zapalenie płuc. Karyera hodowlana „Ibrahima“ była zupełnie podobna do kariery „Carolusa“ — nie zostawił ani jednego wybitnego ogiera a wychowało się po nim bardzo dużo doskonałych klaczy. Konie jednak po „Ibrahimie“ były bardziej nerwowego temperamentu, niż po Carolusie, ale za to odznaczały się większą szlachetnością i orientalnym typem. Najlepszą klaczą po „Ibrahimie“ była bez zaprzeczenia „Kukułka“, ale ta zbyt wczesnie skończyła swą karierę wyścigową... Wcale nie zła była halblutka „Detonomia“, ale miała bardzo przykry charakter i była szalenie nerwowa. Tę znałem doskonale, bo sam na niej jeździłem, gdy została sprzedana panu Ludwikowi Szawłowskiemu z Przewłoki... Swoją drogą drażliwym nerwom „Detonomii“ zawdzięczam, że nauczyłem się spokojnie i mocno na koniu siedzieć. Oprócz Ibrahimek chorzelowskich pamiętam jeszcze cztery klacze półkwi po tym ogierze u s. p. Bolesława Stojowskiego na Podolu rossyjskim; były to doskonałe konie zaprzężne, pod każdym względem bez zarzutu i nawet całkiem spokojnego temperamentu. — Na tem kończę wzmiankę o tych dwóch bardzo użytecznych ogierach, przystępując do spółki hodowlanej, która została w 1872 r. zawiązana pomiędzy Chorzelowem a Połowcami.

W 1871 polecił był p. Oktaw Orłowski z Połowic panu Cavaliero, sekretarzowi wiedeńskiego Jockey-Clubu, ażeby przy sposobności podróży do Anglii nabył tam dla niego klacz pełnej krwi, dobrej klasy, o ile możliwości zrebną po renomowanym ogierze. S. p. Cavaliero wywiązał się z tej misji w

ten sposób, że kupił za skromną stosunkowo kwotę 400 gwinei, klacz „The Jewel“ po „Stockwell“ od „Juli“ po „Ihrish-Birdcatcher“.

Tuczyński tak o niej pisze:

„Jak wskazuje rodowód, pochodzi ona ze związku w nadzwyczaj bliskim pokrewieństwie (in-and-in breeding), gdyż „Ihrish-Birdcatcher“, ojciec jej matki, jest zarazem dziadem jej ojca...“ „Nigdy może koni nie usprawiedliwiał tak swego nazwiska, jak ona: „The Jewel“, jak wiadomo znaczy „Klejnot“; okazała się też ona prawdziwym klejnotem.“

Nie tak jednak sądził o niej zrazu p. Oktaw Orłowski. Na wiadomość o kupnie tej klaczy rozgniewał się był nawet na Cavaliera; zdawało mu się, że za te pieniądze nie można nabyć w Anglii klaczy pierwszorzędnej. Nie spieszył się nawet do Wiednia oglądać tego nowego nabytku, odesłał pieniądze i kazał zatrzymać klacz w Wiedniu aż do swego przybycia. Tymczasem przed p. Orłowskim przyjechał do Wiednia hr. Tarnowski i u Cavaliera klacz zobaczył i poprostu zachwyił się nią, odniósł się natychmiast do p. Orłowskiego z propozycją odkupienia od niego tej klaczy. P. Orłowski jeździł odnsprzedzać nie chciał, ale zgodził się na zawiązanie spółki do hodowania, trenowania i biegania koniami, wychowanymi w Chorzelowie, wspólnymi kosztami. Ze strony p. Orłowskiego weszła do wspólnej stajni świeżo nabyta w Anglii „The Jewel“ i ogier pół krwi „Leniuch“ po „Comfoter“ od „Gracyzny“, (który wygrał w 1872 r. pod kolorami chorzelowskimi we Lwowie: honorową nagrodę dam i bieg sprzedaży ogierów pół krwi 525 zł. i zaraz go tam nabył zaś do Depot w Drohowyżu). Hr. Tarnowski zaś dał do tej spółki wszystkie swoje dawne konie wyścigowe i klacze stadne, pomnożone duplikonem w tym czasie: „Consternation“ ur. w Anglii w r. 1853 po „Alarm“ od „Little Fairy“ i „Haliczanka“ chowu hr. Wład. Dzieduszyckiego po „The Reiver“ od „Baroness“...

Spółka miała niezwykle powodzenie, spowodowane przedewszystkiem niestęchanymi sukcesami syna angielskiej emigrantki.

Na wiosnę 1872 ożrebiła się „The Jewel“ i urodziła konika maści skaro-gniadej ze strzałką, który nazwany „Przedświtem“ zdobył później na rozlicznych torach sławę europejską i rozniósł po świecie daleko nazwisko „Chorzelow“. Przedświt był synem jednego z lepszych ogierów angielskich „Knight of the Garter“, który pochodził z rodu „Melbourne“, a więc po mieczu należał do ginącego dziś prawie szczeplu „Godolfin-Arabiana“. Poniżej w odsyłaczu dołączam dowód „Przedświta“ do piątej generacji (wstecz*) Wychowaniem „Przedświta“ zajmował się sam hr. Tarnowski. Treningiem zaś jego kierował dobrze znany w Galicji angielski trener Tom Lovell, który już przedtem wstawił się był przygotowaniem do biegu „Koncesyi“ i „Metora“.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sołtan-K. Abgarowicz.

Prime Minister	Melbourne	Humphrey Clinker	Comus Clinkerina
		Cervantes Mare	Cervantes Golumpus Mare
Knight of the Garter	Pantaloone	Festival	Castrel Idalia
		Camel	Whalebone Selim Mare
Rosa Bonheur	Touchstone	Banter	Master Henry Boadicea
		Plenipotentiary	Emilius Harriet
The Baron Poaloon-tas	The Baron Poaloon-tas	Marpessa	Muley Clare
		Irish Birdcatcher	Sir Hercules Guiccioli
The Jewel	Irish Birdcatcher	Echidna	Economist Miss Pratt
		Glencoe	Sultan Trampoline
July	Gillyflower	Marpessa	Muley Clare
		Sir Hercules	Whalebone Peri
		Guiccioli	Bob Booty Flight
		Venison	Partisan Fawn
		Temerity	King of Clubs Blucher Mare

Losy wystawy jubileuszowej. Przy pierwszym ciągnięciu losów wystawowych w Wiedniu główna wygrana 25.000 koron padła na ser. 15.942 nr. 77; 5.000 koron na ser. 3718 nr. 62; 1.000 koron na ser. 4797 nr. 21; po 500 kor. wygrały ser. 5476 nr. 92 i ser. 9093 nr. 16; po 200 koron wygrały ser. 724 nr. 83, ser. 4259 nr. 20, ser. 11.895 nr. 11, ser. 12.020 nr. 48 i ser. 15.138 nr. 75; po 100 wygrały 260 nr. 69, ser. 2069 nr. 62, ser. 2196 nr. 75, ser. 2798 nr. 41, ser. 5620 nr. 41, ser. 6032 nr. 49, ser. 9518 nr. 62, ser. 10.424 nr. 3, ser. 11.224 nr. 36 i ser. 13.038 nr. 51.

Losy austriackie Czerwonego Krzyża. Główna wygrana 20.000 zł. padła na seryę 336 nr. 50; 1000 zł. na seryę 1423 nr. 43.

Targ zbożowy.

Lwów, 1go lipca. Pszenica 10-75 do 11-25, żyto 9- do 9-50, owies 8-20 do 8-50, jęczmień 7-50 do 8- , pastewny 7- do 7-50, groch got. 8-50 do 9-75, wyka 6-30 do 6-50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 7-25 do 7-50, hreczka 8-75 do 9-25, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudzka stara 5-70 do 5-80, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 60- do 65-.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17-25 do 17-75, na termin 14-25 do 17- , warianty — do —.

Uwaga. Ceny spirytusu podano przez pomyłkę w dniu 30 czerwca i 1 lipca błędnie, co się niniejszem prostuje. Powinno być w wymienionych datach 17-25 do 17-75 i 14-25 do 15-50.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił przedwczoraj ogólnych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi: nadzwyczajnego posła i upewnionego ministra margrabiego Pallaviciniego, szefa sekcji A. barona Jorkasch-Kocha, generał-majora Molnára, radcę ministeryjalnego Bernatzkyego.

Najj. Pan przyjmował wczoraj na dłuższych prywatnych posłuchaniach P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna i P. Ministra hr. Gołuchowskiego, który wyjeżdża na kilkutygodniowy urlop do wód francuskich.

Najd. Arcyks. Rainer wyjechał przedwczoraj do Czech na inspekcję obrony krajowej.

Najd. Arcyksiężna Elżbieta, Matka królowej regentki hiszpańskiej Krystyny która bawiąc w Madrycie zachorowała dość niebezpiecznie, ma się już — jak ztamtąd telegrafują — znacznie lepiej.

P. Minister handlu dr. Baernreither, który w Pradze prowadził rokowania z członkami swego stronnictwa, a następnie konferował z br. Chlumeckym w Karlsbadzie, powrócił wczoraj rano do Wiednia.

Z Berlina donoszą, iż na wyraźny rozkaz cesarza Wilhelma wydane będzie wkrótce rozporządzenie, zabraniające wszystkim wyjątku urzędnikom państwowym jakiegobądź udziału w ruchu socjalistycznym.

Przywódce socjalistów, posła Auera, postawiono w stan oskarżenia pod zarzutem obrazy majestatu, popełnionej podczas wygłoszenia mowy na zgromadzeniu wyborczym w pewnej miejscowości w Saksonii.

Główny organ niemieckiej socjalnej demokracji *Vorwärts* oblicza, iż w dniu 16 czerwca oddano przy wyborach 2.125.000 głosów socjalistycznym, t. j. 340.000 więcej, niż w roku 1893.

Rosyjski dziennik urzędowy donosi, że na rozkaz cara Mikołaja uda się na jubileusz Najj. Cesarza Franciszka Józefa do Wiednia deputacja wszystkich pułków, których szefem jest Monarcha Austro-Węgier.

W szeregu przygotowanych przez rząd dla skupczyzny serbskiej, która się wczoraj zebrała w Niszu, przedłożen znajduje się jedno

dla Serbii istotnie nader ważne, a odnoszące się do kultury lasowej. Rząd serbski zwrócił się swego czasu do austro-węgierskiego Ministra skarbu i P. Ministra Kallaya, z prośbą, ażeby pozwolił naczelnikowi bośniackiego leśnictwa, radcy rządowi krajowego w Sorajewie, Petraszkiemu, na czasowy wyjazd do Serbii, celem studiów nad tamtejszymi stosunkami leśnictwa i tych reorganizacya. P. Minister już zezwolił na to i p. Petraszek przybył do Belgradu, gdzie go przyjęto z wielkimi honorami. Rozpoczął on już podróże po kraju, celem poczynienia odpowiednich studiów.

W przyszły poniedziałek mają rozpocząć się w Konstantynopolu narady ambasadorów w sprawie urządzenia prowizorycznej administracyi na wyspie Krecie.

Prezydent nowego gabinetu włoskiego Pelloux wystosował okólnik do prefektów, zalecając im ścisłe przestrzeganie ustaw i przepisów i baczenie na potrzeby ludności, celem utrzymania instytucyj społecznych i publicznego porządku. W okólniku powiedziano: Trzeba koniecznie zwalczać wszelką propagandę przewrutową i wszelkie usiłowania, mające na celu podburzanie do nienawiści klas, a w razie potrzeby dążności tego rodzaju energicznie stłumić.

Senat włoski odroczył obrady do 4go lipca, ponieważ w tym dniu nowy gabinet ma się przedstawić zbierającej się w tym celu Izbie deputowanych. Uchwałę tę powziął senat, aby umożliwić gabinetowi równoczesne przedstawienie się obu Izdom.

Chociaż z Madrytu i Waszyngto u zaprzeczają opornie ponawiającym się pogłoskom o rokowaniach pokojowych pomiędzy Hiszpanią i Stanami Zjednoczonymi, to przecież — jak donoszą z Paryża do *Pol. Corr.* — w kołach politycznych są zdania, iż zbliża się chwila, w której takie rokowania mogłyby być podjęte. Wobec wszakże wielkich zadań, jakie zamierza stawiać rząd Stanów Zjednoczonych, niemniej ze względu na to, że rząd hiszpański musi bardzo a bardzo liczyć się z opinią publiczną swojego kraju, można przewidywać, iż rokowaniom pokojowym stać będą na przeszkodzie wielkie trudności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Limanowa, 2 lipca. (Tel. pryw.). W nocy z 30 czerwca na 1 lipca we wsi Siekierzyńce napadli na patrol wojskowy uzbrojeni chłopci, z których jeden wystrzelił. Patrol odpowiedział strzałami, które wszakże nie zraniły nikogo. Na odgłos strzałów nadbiegł komendant warty z posiłkami i ujrzał przy pobliskim lesie około 30 chłopów uzbrojonych w strzelby, którzy wówczas umknęli w głąb lasu. Dochodzenie w toku.

(Dla wyjaśnienia tego zajścia dodać należy, że rozruchy w powiecie limanowskim mają odrębny charakter, ze względu na konfiguracyę okolicy i charakter ludności. Utworzyła się tam, jak się zdaje, niezbyt liczna banda opryszków; podobnych stosunków wszakże nie należy się obawiać w innych powiatach. Kraj to bowiem nieurodzajny i górzysty a ludność bardzo uboga, z powiatów zachodniej Galicyi stojąca na najniższym stopniu kultury i do pewnego stopnia skłonna do rozbójniczych napadów. *Przypisek Redakcyi*).

Wiedeń, 2 lipca. Najj. Państwo odjechał dziś rano do Ischl.

Wiedeń, 2 lipca (Telef.) Hr. Gołuchowski odroczył swój wyjazd za granicę do jutra.

Wiedeń, 2 lipca. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan zamianował tajnego radcę, b. Ministra dr. Stanisława Madeyskiego stałym członkiem Trybunału państwowego.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem kolei żelaznych i skarbu udzielił: gal. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu, tajemnemu radcy hr. Lewickiemu-Siemieńskiemu i Romanowi hr. Potockiemu, jako koncesyonaryuszom kolei lokalnej Lwów (Kleparów)-Janów, zezwolenia na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Kolej lokalna Lwów (Kleparów)-Janów“, z siedzibą we Lwowie.

Wiedeń, 2 lipca. Wiener Ztg. donosi: Najj. Pan udzielił najw. sankcyi uchwalonemu przez sejm galicyjski projektowi ustawy w sprawie pobierania dodatków gminnych od napojów spirytusowych i piwa w miasteczku Delatynie.

Wiener Ztg. ogłasza obwieszczenie Ministerstwa skarbu w sprawie wydawania nowych arkuszków kuponowych do akcyj galicyjskiej kolei Karola Ludwika po 200 zł. m. k.; które to akcye wskutek ostemplowania zostały zamienione na państwowe listy dłużne.

Wiedeń, 2 lipca. (Telef.) Z powodu 90-letniej rocznicy urodzin prezydenta Ungerera odwiedziły dziś jubilatka liczne deputacje z podarunkami i adresami. Między innymi deputacya Trybunału państwowego wręczyła mu album z wizerunkami wszystkich członków Trybunału. Deputacya Uniwersytetu wiedeńskiego złożyła Ungerowi adres z albumami prawie wszystkich Uniwersytetów austriackich.

Petersburg, 2 lipca. (Telefonem). Dziś ogłoszono ukaz, zaprowadzający rossyjską ustawę sądową w obszarach azyatyckich, należących do Rosyji. Postanowienia te same co w Rosyji, z wyjątkiem sądów przysięgłych. Także co do sędziów pokoju ta zachodzi zmiana, że nie będą wybierani, tylko mianowani przez ministra sprawiedliwości.

Prasa tutejsza wysławia ten ukaz jako dalszy krok na drodze połączenia Azyi środkowej z Rosyją.

Belgrad, 2 lipca. Skupczyzna została uroczystie otwarta wczoraj w południe mową tronową króla Aleksandra. Mowa tronowa jako program państwowy wskazuje: pokój i porządek wewnątrz, pokój na zewnątrz, podniesienie gospodarstwa narodowego i oświaty ludowej, wzmocnienie siły zbrojnej. Program ten stanowi najlepszą rekojmię przyjaznych stosunków z państwami sąsiednimi i życzliwości mocarstw, która dla Serbii tak jest drogą. Król obiecuje, iż stworzy niezbędne dla rządu warunki stałości i pozostawi mu czas do przeprowadzenia jego programu.

Belgrad, 2 lipca. Wiadomość dzienników paryskich jakoby do skupczyzny miał być wniesiony projekt ustawy o zmianie następstwa tronu w Serbii, jest najzupełniej zmyślona.

Paryż, 2 lipca. Prezydent Faure był wczoraj obecnym w obozie Châlons na ćwiczeniach batalionu szkoły wojskowej Saint Cyr tudzież artylerji.

Haaga, 2 lipca. Pierwsza Izba przyjęła projekt ustawy o obowiązkowej osobistej służbie wojskowej.

Konstantynopol, 2 lipca. Wczoraj, u wjazdu do portu tutejszego nastąpiła kolizya okrętu rossyjskiego „Carica“ z parowcem Lloyd „Medea“, który lekko tylko uszkodzony.

Konstantynopol, 2 lipca. Wczoraj odbyło się zebranie przedstawicieli Anglii, Francji, Włoch i Rosyji w sprawie Krety.

Sinj, (Dalmacya) 2 lipca. (Telef.) Dziś o godz. 5 minut 20 rano dało się tu uczuć gwałtowne trzęsienie ziemi w kierunku od północy ku południowi. Trzęsienie trwało sześć sekund i uszkodziło wiele domów. Także w okolicy kilka domów runęło.

Londyn, 2 lipca. (Telefonem). *Times* donosi z Pekinu, że konwencya angielsko-chińska w sprawie Wei-hai-wei już podpisana.

Chiny wydzierżawiły Wei-hai-wei Anglii na tak samo długi okres czasu, jak Port Arthur Rosyji, a to ze wszystkimi wyspami, wodami i z pasem ziemi, 10 mil szerokości naokoło zatoki.

Konwencya ta postanawia dalej, że Anglia posiada prawo jurysdykcyi na zadzierżawionym obszarze. Chinom przysługuje prawo używania zatoki dla okrętów chińskich, Anglii zaś budowania twierdzy na całym obszarze aż do geograficznego stopnia 121 min. 40.

Wojna.

Berlin, 2 lipca. Biuro Wolfa donosi z Hong Kong: Generalny gubernator Manilli, z polecenia rządu hiszpańskiego, oświadczył komendantowi eskadry krażowników niemieckich, adm. Diederichsowi, iż gotów jest oddać Manillę komendantom okrętów neutralnych, jako depozyt. — Propozycyi tej — ze względu na blokadę amerykańską — nie przyjęto.

Londyn, 2 lipca. (Telef.) Jak donosi *Morning Post* z Nowego Jorku, władze odkryły w Portorico spisek przeciw rządowi. Z 5 aresztowanych osób, dwie rozstrzelano już na mocy wyroku sądu doraźnego. Sprzyśnięni mieli zamiar wysadzić dynamitem w powietrze pałac gubernatora.

Generał Schafter doniósł telegraficznie departamentowi wojennemu w Waszyngtonie, że 100 dezertersów hiszpańskich przeszło do obozu amerykańskiego i prosi o instrukcyę, jak z nimi postąpić.

Londyn, 2 lipca. (Telefonem). Kore-spondent *Times'u* donosi z Nowego Jorku, od generała Milesa, że spodziewają się tam zwykłej akcyi ze strony generała Shaftera. Shafter chce zająć port Morro, następnie zaś szturmować miasto San Jago. Ostatni atak był tylko atakiem pozornym, aby odwrócić uwagę Hiszpanów.

Po zdobyciu portu Morro i baterji Estrella, Amerykanie przystąpią do zajęcia min, zamykających wjazd do portu San Jago i następnie zaatakują admirała Cerverę. Spodziewają się, że nastąpi już w niedzielę.

Madryt, 2 lipca. Na wczorajszej radzie ministrów zajmowano się głównie sprawą środków obrony. Ministrowie nie są skłonni do rokowań pokojowych.

Madryt, 2 lipca. Minister marynarki otrzymał wiadomość, iż eskadra adm. Camary przepłynęła już kanał suezki.

Madryt, 2 lipca. Sagasta oświadczył, iż wszelkie pogłoski o podjęciu przez rząd hiszpański rokowań pokojowych są bezpodstawne i niedorzeczne. Czas układów pokojowych jeszcze nie nadszedł. Wszystko zależy od przebiegu wypadków.

Na manifest biskupa Barcelony, który wypowiedział głośno konieczność zawarcia pokoju, biskup Sewilli ogłosił w odpowiedzi pismo, żądające prowadzenia nadal „świętej wojny“.

Izba handlowa m. Barcelony wystosowała do rządu żądanie zawarcia pokoju.

Okólnik centralnego komitetu socjalistów nazywa dalsze prowadzenie wojny z Ameryką, wobec ogromnej nierówności sił, szaleństwem — i zapewnia, że robotnicy pragną pokoju.

Spodziewane są liczne zmiany personalne w hiszpańskich zastępstwach zagranicznych.

Port Said, 2 lipca. Okręt „San Francisco“ wpłynął do kanału suezkiego.

Nowy Jork, 2 lipca. Z Playa del Este otrzymano wczoraj następującą depezę: Dziś (dnia 1 lipca) wczesnym rankiem rozpoczął się atak ogólny na San Jago de Kuba, na lądzie i na morzu. Zacięta walka wre na całej linii. Generał Lawton zajął Cabano, przedmieście San Jago de Kuba.

Amerykańska eskadra bombardowała fort Morro i inne forty u wejścia do portu. Okręty hiszpańskie strzelały do wojska amerykańskiego.

Nowy Jork, 2 lipca. (Telef.) Podług deszy z Playa del Este walka wczorajsza trwała aż do wieczora. Amerykanie postąpili naprzód, zajęli kilka fortów przed San Jago de Kuba. Prawdopodobnie dziś rano bitwa podjęta została na nowo. Amerykanie ciężkie odnieśli straty. Liczbę rannych i zabitych podają na 500.

Nowy Jork, 2 lipca. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że generał Brooke u-patrzony jest na generalnego gubernatora Portorico. Przeszło 30.000 wojska ma odejść do Portorico. Kilka pułków odesłano już tam z Tampa.

Waszyngton, 2 lipca. Według depezy z Siboney, wojska hiszpańskie, po pięciogodzinnej zaciętej walce, rozpoczęły wczoraj popołudniu odwrót z oszańcowanych stanowisk do San Jago, gdzie panuje już podobno głód.

Waszyngton, 2 lipca. Urzędowy telegram donosi: Wojska amerykańskie wyparły Hiszpanów z ich stanowisk.

Waszyngton, 2 lipca. Według urzędowej depezy generała Shaftera z obozu w Sevilli, wczoraj wczesnym rankiem rozpoczął się atak na San Jago.

Przednie strażniceierały się bardzo energicznie.

Waszyngton, 2 lipca. (Telef.) Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu uznano jako rzecz pewną, że Niemcy nie wnieszą się w sprawę Manilli. Prezydent Mac Kinley zauważył, że otrzymał zapewnienie, iż Niemcy nie podejmą żadnej akcyi nieprzyjaznej Ameryce. Prezydent osobiście jest przekonany, iż nie ma żadnej podstawy do obaw.

Hong Kong, 2 lipca. Depesza z Manilli z dnia 27 czerwca donosi, iż sytuacya tamtejsza niezmiennona. W mieście panuje wielka nędra i brak żywności. Wojska amerykańskie jeszcze nie przybyły.

Hongkong, 2 lipca. Według listów prywatnych z Cavite, powstańcy obsadzili całą prowincyę Bulacan i schwytali okręt hiszpański, który chciał wysadzić na ląd 500 ludzi. Przy tej sposobności wywiązała się walka w której zginął komendant hiszpański w randze podpułkownika. Powstańcy zabrali do niewoli gubernatora prowincyi Bulacan i całą jego rodzinę.

Wiedeń, 2go lipca 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 163-50, Węgierskie akcye kredytowe 395 50, Akcye anglo-austriackie 157-50, Akcye banku Union 295-50, Kredytowe ziemskie 455—, Kredyty 358-87, Akcye kolei południowej 78—, Losy tureckie 60-20, Akcye kolei państwowej 358-45, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-90, Akcye tytoniowe 134—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-80, Akcye kolei Eben-tal 262-75, Akcye banku dla krajów koronnych 227-50, 4-procentowa węgierska renta złota 120-70, Akcye banku związkowego 267—, Rubel papierowy 1-27-25, Węgierska renta papierowa 99—, Rimurania 250 50 Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadesłane.

Zawiadamy P. T. Szanownych Od-
biorców naszych, że wyłączone zastęp-
stwo dla Galicji i Bukowiny
kół „Humber“
z fabryk
Beeston Wolverhampton i Coventry
oddaliśmy firmie
M. Gustowicz i Sp.
we Lwowie,
ulica Akademicka 1. 3.
Humber & Co Ldd.
Beeston Wolverhampton, Coventry
England.

Rentę austriacką i węgierską,
wszelkie losy, jakoteż monety
zagraniczne

kupują i sprzedają najkorzystniej
Sokali Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.
Zleceń z prowincji wykonywujemy
odwrotną pocztą bez doliczenia jakiej-
kolwiek prowizji.

Farby fasadowe

na zmianę powietrza wytrwałe.
Niezbędną właściwością dobrych farb fasado-
wych jest przede wszystkim obok piękności, trwałość
drzy zmianie powietrza. Tym dwóm właściwościom
zawdzięczają farby fasadowe z fabryki Karo'a Kron-
steina w Wiedniu III/1 Hauptstrasse Nr. 120 swoją
wziętość i rozpowszechnienie po całej monarchii i za
granicę. Do skutecznego rozpowszechniania się kron-
steinaowych farb fasadowych przyczyniła się w naj-
większej mierze akuratność i punktualność firmy
Kronsteiner, która, najpierwszy, najstarszy i najwięk-

szy wybór tego rodzaju posiada i z tego powodu na
szczególniejsze uwzględnienie zasługuje.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 lipca 1898.
HOTEL EUROPEJSKI.
PP. Udrycka z Mostów, dr. W. Waygart
z Podlisk, T. Modzilewski z Podolia ros., K. Walet
z Siedlisk, N. Głębocka z Wołynia, A. Reder z Su-
czawy, S. Lewandowski z Bzicza.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 popołudniu,
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.
w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków
wstęp wolny.
Muzeum przemysłowe miejskie ot-
warte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu)
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do

godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed do
do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta
od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie
powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów prze-
mysłu krajowego otwarta codziennie w domu
niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim).
Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i pią-
tek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przed-
mioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy
ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte w święta i nie-
dziele od godziny 10 rano do godz. 1 w po-
łudnie — we środy i piątki od godziny 11
przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny.
Przewodnik kosztuje 30 ct.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.
Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9
rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem
niedzieli i świąt uroczystych. — Gabinet
monet i medali polskich otwarty jest dla zwie-
dzających codziennie w godzinach urzęd-
owych, a nadto we wtorki i piątki także od
godziny 3 do 5 po południu.

Cennik
Lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, d. 2 lipca 1898.

I. Akcje za sztukę.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Banku h. g. 5 1/2% wa. wyl. z 10 1/2% pr.

III. Obligacje za 100 zł.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Gal. funduszu propinac. 4 1/2% w. a.

IV. Losy.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Miasta Krakowa.

V. Monety.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Dukat cesarski.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 lipca 1898.

A. Ogólny dług państwa.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Jednolity dług państwa w banknot.

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Losy z roku 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa)

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Austr. renta złota wolna od podatku.

C. Obligacje kolejowe.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Węg. złota reuta za 100 zł. 4 pr.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Kroatyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100

Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Gal. pożycz. kraj. z r. 1891 za 100 zł. 4 pr.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2% pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 10.20

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Banku Anglo-austr. 120 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.

N. Wекsle.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Berlin za 100 marek 5 pr.

O. Waluty.

Table with 3 columns: Description, Price, and other details. Includes items like Dukat cesarski.

August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 1.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie
kursów notowane papiery wartościowe
najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincji zł. 1.80 z dostawą.

Różne ogłoszenia.

L. cz. C. 42/98 (1) (4101 2-3)
Przeciw Jędrzejowi Leśniakowi, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zo-
stał do c. k. sądu powiatowego w Strzyżo-
wie przez Jędrzeja i Ewę Urbaników pozew
o uznanie własności 5 morgów gruntu.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została
audyencya do ustnej rozprawy na dzień 21
września 1898 godz. 9 rano w tat. sądzie
biuro nr. 1.
Celem strzeżenia praw Jędrzeja Leśnia-
ka ustanawia się Pana Zygmunta Holcera w
Strzyżowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-
nzonego w rzeczowej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie
Oddział I, dnia 1 lutego 1898.

handlowym we Lwowie, przeciw Felicyi hr.
Lasockiej i Broni sławowi hr. Lasockiemu o
zapłacenie sumy wekslowej 3350 złr. zpn. ma
być doręczony nakaz zapłaty z dnia 14
czerwca 1898 liczbą czynności Cw. IV 1522
którym nakazuje się im, by powodowemu
Bankowi sumę wekslową 3350 złr. zpn. w
trzech dni zapłacili, lub w tym samym cza-
sie zarzuty swe wnieśli.
Ponieważ niewiadomo gdzie Felicya hr.
Lasocka i Broni sław hr. Lasocki przebywają
ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw,
kuratora w osobie Pana dr. Włodzimierza
Godlewskiego, adwokata krajowego we Lwowie
Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-
nanych w rzeczowej sprawie na ich koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się
nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 14 czerwca 1898.

p. dr. Łazarskiego adwokata w Wadowicach
kuratorem ad actum dla niewiadomego z
miejsca pobytu Szymona Piecka z Barwałdu
dolnego.
Wadowice, 27 stycznia 1898.
L. cz. Firm 173/98 (2 III) (3870)
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy w
Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla
spółek handlowych firmy komandytowej: „Kra-
jowa fabryka zapalek „Światło“ w Krakowie
Moraczewski i Spółka“ z powodu zaniechania
przedsiębiorstwa.
C. k. Sąd krajowy j. handl. Oddział III
Kraków, 19 marca 1898.
L. cz. Cw. 900/98 (2 II) (3929)
W sprawie Iwana Gurgolowicza, rolnika
w Stopezałowie, przeciw Onufremu Węgrzyń-
skiemu o zapłacenie sumy wekslowej 151 zł
a. w. z p. n. ustanawia się dla strzeżenia
praw niewiadomego z miejsca pobytu Onufre-
go Węgrzyńskiego kuratora w osobie p. adw.
dr. Staubera w Kołomyi i doręcza się temuż
nakaz zapłaty z dnia 7 kwietnia 1898 Cw.
900/98 (2 II) dla Onufrego Węgrzyńskiego

przeznaczony z poleceniem, by tegoż tak dłu-
go na jego koszt i niebezpieczeństwo zastępy-
wał, aż się do sądu nie zgłosi lub pełnomoc-
nika nie wymieni.
C. k. Sąd obwodowy j. hand. Oddział II.
Kołomyja, dnia 7 kwietnia 1898.
L. cz. Firm. 119 Stow. II. 450 (3947)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie po-
daje do wiadomości, że zarządził wpis w reje-
strze stowarzyszeń zarobkowych i gospodar-
czych przy firmie Towarzystwa zaliczkowego
w Mielcu w miejsce ustępującego p. Michała
Dębickiego obranego zastępcą dyrektora p.
Stanisława Emanuela Schabusa lekarza w
Mielcu zamieszkałego, i w miejsce p. Toma-
sza Ryniewicza obranego zastępcą kontrolora
ks. Józefa Piekarzewskiego, wikaryusza w
Mielcu zamieszkałego.
Tarnów, dnia 11. czerwca 1898.
Firm. 326 (sp. II. 140) (3967)
C. k. Sąd krajowy j. handl. we Lwowie
ogłasza że firma Gebhardt & Christianus
została na dniu 17 marca 1898
z rejestru firm spółkowych.
C. k. Sąd kraj. j. handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 31 marca 1898.

L. cz. Cw. IV. 1522/98 (1) (3923 1-3)
PP. Felicyi hr. Lasockiej i Broni sławo-
wi hr. Lasockiemu w wekslowej sprawie Ga-
licyjskiego banku kredytowego w Lwowie to-
czącej się przed c. k. sądem krajowym jako

L. cz. VI. 32/96 (3932 1-3)
W sprawie powiatowej Kasy Oszczędno-
ści w Wadowicach przeciw Józefowi i Mary-
annie Jareczowi, Janowi Cezarowi i Szymo-
nowi Pieckowi puto 110 zł. a. w. zpn. c.
k. Sąd powiatowy w Wadowicach ustanawia

W sprawie Iwana Gurgolowicza, rolnika
w Stopezałowie, przeciw Onufremu Węgrzyń-
skiemu o zapłacenie sumy wekslowej 151 zł
a. w. z p. n. ustanawia się dla strzeżenia
praw niewiadomego z miejsca pobytu Onufre-
go Węgrzyńskiego kuratora w osobie p. adw.
dr. Staubera w Kołomyi i doręcza się temuż
nakaz zapłaty z dnia 7 kwietnia 1898 Cw.
900/98 (2 II) dla Onufrego Węgrzyńskiego

W sprawie Iwana Gurgolowicza, rolnika
w Stopezałowie, przeciw Onufremu Węgrzyń-
skiemu o zapłacenie sumy wekslowej 151 zł
a. w. z p. n. ustanawia się dla strzeżenia
praw niewiadomego z miejsca pobytu Onufre-
go Węgrzyńskiego kuratora w osobie p. adw.
dr. Staubera w Kołomyi i doręcza się temuż
nakaz zapłaty z dnia 7 kwietnia 1898 Cw.
900/98 (2 II) dla Onufrego Węgrzyńskiego

Licytacje.

L. 13496 (4022 2-3)
Dnia 24 lipca i dnia 29 sierpnia 1898 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tobiejszym sądzie w biurze Nr. 9 egzekucyjna sprzedaż realności 1/6 części realności lwh. 51 ks. gr. gm. kat. Ponice objętej, oszacowanej na 171 zł. 32 ct. i 4/36 części realności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Ponice objętych oszacowanych na 77 zł. 55 ct. celem zaspokojenia wierzytelności Macieja Zaczka w kwocie 170 zł. z. pn.

Cena wywołania 171 zł. 32 ct. aw. co do pierwszej a 77 zł. 55 ct. wa., co do drugiej realności względnie powyższych części realności wadyum 17 zł. 20 ct. względnie 7 zł. 80 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kozłowski adw. w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w rejestrze turze sądowej

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, 30 grudnia 1898.

L. 8499 (4026 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Meseberga w kwocie 32 zł. 43 1/2 ct. a. w. odbędzie się w sądzie w dniach 29 lipca i 29 sierpnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności 1/25 części realności lwh. 1162 o-75-25 Sokółowie połączonej wyk. hip. l. 1162 o-75-25 Teresy Kozłowski własnej.

Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. notaryusz Rampelt w Sokółowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokółów, 28 grudnia 1897.

L. 8328/97 (4103 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Biera w kwocie 95 zł. aw. odbędzie się w sądzie w dniach 29 lipca i 29 sierpnia 1898, każdym razem o godz. 10 rano, publiczna licytacja realności Nr. 208 w Sokółowie stanowiącej 1/4 część ciał hipotecznych wykazami l. 364, 365 i 988 objętych, Anieli Orogowej własnej.

Cena wywołania 425 zł.
Wadyum 42 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Rampelt adw. notaryusz w Sokółowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokółów, 22 października 1898.

L. 56217 (4127 1-3)
OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlane konserwacyjnych na drogach strategicznych w Stanisławowskim okręgu budowlanym w latach 1898, 1899 i 1900, odbędzie się 15 lipca 1898 w c. k. Starostwie w Stanisławowie ponowna licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonanej się mających w roku 1898 wynoszą:

a) na drodze Siwka - Mielnic 1854 zł. 01 ct

b) " " Siwka - Halicz 190 " 45 "

c) " " na moście na Dniestrze w Żurawnie 62 " 40 "

ogółem 2106 zł. 86 ct

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają, oferty sporządzone według wzoru, a zaopatrzone marką stemplowaną na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu cen nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty nie sporządzone według przepisanej, poniżej zamieszczonego wzoru, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisję licytacyjną zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Lwów, 27 czerwca 1898.

(Wzór oferty)

O F E R T A

Podpisany obowiązuję się wykonać budowlane konserwacyjne w trzyletnim okresie czasu 1898, 1899 i 1900 na drogach strategicznych w Stanisławowskim okręgu budowlanym t. j. na:

a) drodze Siwka - Mielnic z opustem

(opust należy wyrazić liczbami i literami)

b) drodze Siwka - Halicz z opustem

(wypełnić liczbami i literami)

c) na moście na Dniestrze w Żurawnie z opustem

Warunki przedsiębiorstwa, którym się (wypełnić liczbami i literami)

bez żadnego zastrzeżenia poddaję, są mi znane.

Jako wadyum załączam

Stanisławów, lipca 1898.

N. N.

(Imię, nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta).

L. 14265 (4126 1-3)

Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia wykonania jednopiętrowego budynku murowanego dla szkoły ludowej w Lisku o sześciu salach naukowych, kancelary i mieszkaniu dla kierownika, którego cena kosztorysowa jest obliczona na 1908 zł. 01 ct. rozpisuje się niniejszym publiczną rozprawę ofertową, która się odbędzie d. 26 lipca 1898 o godz. 11 przed południem w biurze ek. Rady szkolnej okręgowej w Lisku, na podstawie należycie wniesionych, ostatecznych i zaopatrzonych w wadyum 5% od powyższej kwoty ofert pisemnych.

Plany i kosztorys i bliższe warunki budowy są do przejrzania w biurze ek. Rady szkolnej okręgowej w Lisku w godzinach urzędowych.

Lwów, 25 czerwca 1898.
Za c. k. Namiestnika.

L. 11850/98 (4046 2-3)

OBWIESZCZENIE.

W myśl uchwały Magistratu z d. 16 czerwca b. r. odbędzie się dnia 12 lipca 1898 r. publiczna licytacja celem wydzierżawienia prawa propinacji wódczanej i piwnej, oraz prawa poboru dodatku gminnego od napojów spirytusowych Gminie miasta Stanisławowa przysługującego, na przeciąg lat trzech od 1. stycznia 1899 do 31 grudnia 1901 roku.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny:

1. Za prawo wyszynku gorących napojów z wyłączeniem piwa w obrębie miasta Stanisławowa 10.000 zł.

2. Za prawo poboru dodatku gminnego od napojów gorących z wyłączeniem piwa w obrębie miasta Stanisławowa 40.000 zł. a. w.

3. Za prawo wyszynku piwa w obrębie miasta Stanisławowa 10.000 zł. a. w.

4. Za prawo poboru dodatku gminnego od piwa w obrębie miasta Stanisławowa 59.500 zł. a. w.

5. Za prawo propinacji wódczanej i piwnej wydzierżawione przez Gminę miasta Stanisławowa od c. k. galic. funduszu propinacyjnego w Kuchininie całym wraz z częścią Stojowskich w Mykietycach, Uhornikach i Podłuzu 29.000 zł. a. w.

6. Za wydzierżawienie karczmy l. k. 5 przy ulicy Halickiej wraz ze stajnią i gruntem obszaru 63□ sążni, i karczmy l. k. 67 przy drodze do Opryszkowice z gruntem budowlanym 179□ sążni i ogrodem obszaru 1. morg 62□ sążni 1.000 zł. a. w.

7. Za wynajęcie karczmy miejskiej za cegielnią, lutrówką wraz z magazynami wódczanymi i lodownią 500 zł. a. w.

Cena wywołania za wszystkie powyżej wyszczególnione przedmioty dzierżawne wynosi 150.000 zł. w. a. a wadyum przy licytacji złożyć się mające 15.000 zł. a. w.

Oferty pisemne, na wszystkie wyżej poszczególnione przedmioty dzierżawne opiewające, należycie ostateczne, przez oferenta własnoręcznie podpisane i opieczetowane wnosić należy w dniu 12 lipca 1898 od godz. 10 przedpoł. do godz. 12. w połud. w Prezydium Magistratu.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godz. urzędowych w biurze I. Magistratu.

Magistrat król. woln. miasta.
Stanisławowa, 18 czerwca 1898.
Dr. Nimhin.

L. cz. E. 626/98 2 (4119 1-3)

Na żądanie Reizli Seberr ur. Sekler gospodni w Mikuliczynie odbędzie się dnia 12 lipca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja 1/3 części realności wiejskiej w hł. 963 gm. kat. Mikuliczyn objętej na dłużnika Jakóba Pachulicza gospodarza w Mikuliczynie zapisanej a to parcele budowlanej l. 700 parc. grunt. l. 473/3 łąka wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego małej szopy, na parceli budowlanej ustawionych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 166 zł. 66 ct., przynależności zaś na 405 zł.

Najniższa cena wynosi 381 zł. 10 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonej terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Delatyn 10 czerwca 1898.

Zl. 3598 (3934 1-2)

A V I S O.

Wegen Sicherstellung der traitemässigen Verköstigung, dann Reinigung und Ausbesserung der Kranken- und Spitalswäsche für das mit 15 September 1898 zu activierende Truppen-Spital in Brody auf die Zeit vom 15 September l. J. beziehungsweise vom Tage des thatsächlichen Belages dieses Spitals bis 31 December 1899, bei günstigen Anboten eventuell bis 31 December 1901, findet am 19 Juli 1898, 10 Uhr vormittags beim Militär-Stations-Commando in Brody die bezügliche schriftliche Offertverhandlung statt.

Offerte, Vadien und Leistungsfähigkeitszeugnisse haben genau zu dem angegebenen Termine bei der Verhandlungsstelle einzulangen.

Die näheren Bedingungen können den beim Militär-Stations-Commando in Brody und bei der Intendant des 11 Corps erliegenden Bedingungenbeften, dann der bei den vorgenannten Behörden und bei sämtlichen Militär-Spitalern des Corps-Bereiches affichierten vollinhaltlichen Kundmachung, welche auch in der Gazeta lwowska verlaublich wurde, entnommen werden.

Lemberg, am 21 Juni 1898.

Von der Intendant des k. und k. 11 Corps.

Konkurs.

L. 376 pr. R. s. k. (4059 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszym ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. Seminarium nauczycielskiego męskiego w Stanisławowie w VII. klasie rangi służbowej, ewentualnie na posadę dyrektora innego seminarium nauczycielskiego opróżnić się mogącą.

Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie 1000 zł. a. w. i prawo do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 200 zł. a. w., dalej podatek za kierownictwo w rocznej kwocie 300 zł. a. w., prawo do pomieszkania w naurze, ewentualnie do odpowiedniego relutum na pomieszkanie, wreszcie połowa przywiązana do miejscowości dodatku aktywalnego VII. klasy rangi.

O posadę tę ubiegać się mogą dyrektorowie seminarjów nauczycielskich i szkół średnich, c. k. okręgowej inspektorowie szkolni, starsi nauczyciele c. k. seminarjów nauczycielskich i profesorowie szkół średnich, mogący się wykazać znajomością obu języków krajowych

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najdalej do 15 lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 23 czerwca 1898.

L. 13846. (4062 2-3)

KONKURS.

Według zawiadomienia Ministerstwa wojny z dnia 1. czerwca 1898 oddział 6 L. 1413 obsadzona będzie z dniem 1. września b. r. posada nauczyciela w c. i k. wojskowej szkole ludowej w Żadarze.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wykazać się kwalifikacją do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym niemieckim i nadawać się na to stanowisko także pod każdym innym względem.

W braku kandydatów z świadectwem kwalifikacyjnym mogą otrzymać tę posadę także kandydaci z świadectwem dojrzałości seminarjum nauczycielskiego z wykładowym językiem niemieckim.

Przy obsadzeniu tej posady uwzględnieni będą przedewszystkiem tacy podoficerowie, którzy według ustawy o nadawaniu posad wysłużonym podoficerom uzyskali certyfikat, zapewniający im pierwszeństwo przy otrzymaniu posad urzędniczych.

Posada obsadzona będzie początkowo prowizorycznie, stale zaś, gdy po roku próby

kandydat zostanie uznany za uzdolnionego do służby nauczycielskiej.

Nauczyciele wojskowej szkoły ludowej otrzymują 600 złr. płacy rocznej oraz dodatków do mieszkania w rocznej kwocie 332 zł. dopóty, dopóki nie otrzymają mieszkania in natura.

Nadto utrzymują nauczyciele po każdym 5 latach służby dodatek pięcioletni w kwocie 60 złr.

Nauczyciele stali mają prawo do emerytury.

Kandydaci o tę posadę winni wnieść podanie do c. i k. komendy wojskowej w Żadarze w drodze służbowej (przez przełożone Rady szkolne okręgowe) do 15. lipca b. r. Wiedeń, 7. czerwca 1898.

Za Ministra Wyznań i Oświecenia:
Rezek w. r.

(4083 2-3)

Konkurs na posadę akuszerki z płacą roczną 120 zł. za niesienie pomocy ubogim rodzającym z siedzibą w Mizuniu. Podania udokumentowane należy wnieść do 1 sierpnia 1898 na ręce Urzędu gminnego w Mizuniu poczta Wygoda.

Upadłości.

L. S 3/98 (1) (4055 2-3)

Cesarsko królewski Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera niniejszym konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. pp. położony majątek Witolda Żabkaja i Edmunda Seidlera kupców w Brzeżanach.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Wojciechowi Trampierowi c. k. radcy sądu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra. Rawicza, zzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 28 czerwca 1898 godzinę 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w sądzie powiatowym w Brzeżanach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 9 sierpnia 1898 i podać ją na terminie na dzień 6 września 1898 godz. 9 przed południem wyznaczonym w c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie. Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach.
Oddział IV., dnia 14 czerwca 1898.

L. cz. S. 2/98 (71) (4065 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako konkursowy na wniosek komisarza konkursu na podstawie odbytego dnia 11 maja 1898 wyboru ustanawia się adwokata dr. Salomona Gelehrtera stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Maksa Kohn w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów, 14 maja 1898

Kuratele.

L. cz. IV. 938/97 (6) (4088 2-3)

Józef Banbura z Kobierzyna uznany marnotrawcą, jego kuratorem Jan Wataszek z Kobierzyna.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Tarnów, 19 kwietnia 1898.

L. cz. IV. 388/97-98 (3) (4106 2-3)

Maksyma Chan Semena z Rożnowa uznaje marnotrawnym. Kuratorem dlań ustanowiono Izaaka Ropara Iwana z Rożnowa.

C. k. sąd powiatowy Oddział I.
Z Zabłotowie, dnia 6 maja 1899.

L. cz. 4/98 (5) (4076 2-3)

Stefan Szturmaj z Koniuszkowa uznany został obłąkanym. Kuratorem Iwan Jacij z Koniuszkowa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Brody, dnia 1 czerwca 1898.

L. cz. IV. 512/96 (2) (4107 2-3)

Chaima Schüssla z Żabia uznaje się za marnotrawcę, i ustanawia się dla niego kuratorem Szmerla Horowitza.
Żabia, 1 maja 1898.

L. P. 21/98 (1) (4122)

Fedko Makar z Młodowic uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Ilka Zajaczkowskiego z Młodowic.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Nizankowice, dnia 6 kwietnia 1898.

L. cz. 4/98 (3) (3998)

Jana Chilarskiego syna Antoniego z Czyżowa uznano za marnotrawcę, i ustanowiono dla niego kuratorem Wasyla Krzywuckiego z Czyżowa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 15 maja 1898.

L. cz. 4/98 (13) (4120 1-3)

Jan Ruda z Żerakowa uznany marnotrawcą, kuratorem Stanisław Wodzień z Żerakowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Dębica, dnia 14 czerwca 1898.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 52/98 (2) (4129)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489. i 493. p. k. i §. 37. u. pr., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 25 czasopisma: „Monitor” z dnia 25 czerwca 1898 pod napisem a) O pomstę do nieba, b) Galicyjska panama od początku do końca, c) Galicyjska panama od początku do końca, d) Galicyjska panama od początku do końca, e) Galicyjska panama od początku do końca, f) Galicyjska panama od początku do końca, g) Galicyjska panama od początku do końca, h) Galicyjska panama od początku do końca, i) Galicyjska panama od początku do końca, j) Galicyjska panama od początku do końca, k) Galicyjska panama od początku do końca, l) Galicyjska panama od początku do końca, m) Galicyjska panama od początku do końca, n) Galicyjska panama od początku do końca, o) Galicyjska panama od początku do końca, p) Galicyjska panama od początku do końca, q) Galicyjska panama od początku do końca, r) Galicyjska panama od początku do końca, s) Galicyjska panama od początku do końca, t) Galicyjska panama od początku do końca, u) Galicyjska panama od początku do końca, v) Galicyjska panama od początku do końca, w) Galicyjska panama od początku do końca, x) Galicyjska panama od początku do końca, y) Galicyjska panama od początku do końca, z) Galicyjska panama od początku do końca.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 1 lipca 1898.

L. Pr. 53/98 (2) (4128)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 177 czasopisma: „Dziennik polski” z dnia 28 czerwca 1898 pod napisem „Rozruchy z powodu żydów” od słów „O rozruchach żydowskich” do końca zawiera znamiona występku z §. 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 1. lipca 1898.

Różne obwieszczenia.

L. cz. IV. 160/62 (1) (3898 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu podaje do wiadomości, że po zmarłym dnia 6 października 1850 r. w Tokach ks. Andrzeju Macielińskim przechowana jest w sądowym depozycie od 15 listopada 1862 gotówka 7 zł. 64 ct. i 2 ewancygery zaś po zmarłym dnia 26 maja 1831 w Palczyńcach Walentym Gorzańskim złożona jest w tut. depozycie od 24 października 1856 gotówka 1 zł. 38 ct. i zegarek srebrny.

Wzywa się spadkobierców wyż wymienionych zmarłych by w ciągu jednego roku i 6 tygodni gotówkę i rzeczy te podjęli gdyż po upływie tego czasu takowe na rzecz Skarbu Państwa przypadną.

C. k. Sąd powiatowy
Nowesioło, 16 czerwca 1898.

L. cz. Cw. IV. 1700/98 (4) (4108 3-3)

Panu Kazimierzowi Zerygiwiczowi, w ostatnim czasie we Lwowie zamieszkałemu w wekslowej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem krajowym jako handlowym we Lwowie przeciw Sabinie Liblowej, Grzegorzowi Zerygiwiczowi i Kazimierzowi Zerygiwiczowi o 4000 zł. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 28 czerwca 1898 l. cz. Cw. IV. 1700/98 którym pozwanym nakazano, by powyższą sumę wekslową c. k. uprzyw. gal. akc. Bankowi hipotecznemu do 3 dni zapłacili lub w tym samym czasie zarzuty swe wniosli.

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Kazimierz Zerygiwicz przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana dr. Alojzego Kraussa adw. we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Kazimierza Zerygiwicza w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy we Lwowie
Oddział IV., dnia 29 czerwca 1898.

L. cz. II. 52/98 (1) (3976 2-3)

Przeciw Leiby Rozenowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Eisika Hollendra i spół. pozew o uznanie prawa własności ciała hipotecznego.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26 sierpnia 1898 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Leiby Rozena ustanawia się Pana dr. Wacława Dundaczka adw. kraj w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leibę Rozena w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Nisku.
Oddział II., dnia 14 maja 1898.

L. 11139 (3891 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Aunycę Didon zam. Zaporozan ze Sinkowa, iż celem doręczenia jej uchwał hipotecznych z dnia 15 czerwca 1897 Liczba 5193 i z dnia 26 sierpnia 1897 l. 8252 dr. Emilian Stoklasa adwokat w Zaleszczykach dla niej kuratorem zamianowany został i temuż powołane uchwały zostały doręczone.

C. k. Sąd powiatowy
Zaleszczyki dnia 25 grudnia 1897.

L. cz. C. XII. 931/98 (1) (4060 2-3)

Przeciw z życia i miejsca pobytu nieznanym Kazimierzowi Sadowskiemu i Maryannie L. B. Werenko wniosk w sądzie tut. Antoni Makolondra skargę o wykreślenie ze stanu biernego realności lwh. 472⁴/₄ we Lwowie sumy 333 zł. 20 ct. z pn.

Termin do pierwszej audyencyi wyznaczono na 12 lipca 1898 o 8 godz. rano w sali nr. III.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Sadowskiego i Maryanny L. B. Werenko ustanowiono dla nich p. dr. Aleksandra Maryańskiego kuratorem, który obojga pozwanych w sporze tym na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępować będzie dopokąd ciż albo sami w sądzie się nie zgłoszą, albo innego opiekuna dla siebie nie ustanowią.

Z c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie.
Oddział XII, dnia 14 czerwca 1898.

L. cz. Cw. 17/98 5 (3911 2-3)

P. Kazimierzowi Gumińskiemu, ostatnimi czasy w Tarnowie zamieszkałemu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie, przeciw Kazimierzowi Gumińskiemu i Maryi Gumińskiej o 1200 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 13 maja 1898 liczbą czynności E II 55/98 1, którą zezwolono na przymusową licytację realności, lwh. 337 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej, solidarnych dłużników Kazimierza i Maryi Gumińskich po połowie własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Kazimierz Gumiński przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dra. Flugeisena.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Kazimierza Gumińskiego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział II., dnia 7 czerwca 1898.

L. cz. C. I 37/98 4 (4089 2-3)

Przeciw Joachimowi Feliksowi z Andrychowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Andrychowie przez firmę Fred Friedrich Wilhelm Duncau z Oberaltstadt pozew o 127 zł. 23 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 13 lipca 1898 o 9 rano w tymże sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Joachima Feliksa ustanawia się Pana dr. Maryana Hommego adw. w Andrychowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Andrychów, dnia 20 czerwca 1898.

L. 11178 (3939 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tadeusza Derenia, że w sprawie hipotecznej Mojżesza Metha przeciw Tadeuszowi Dereniowi o intabulację prawa zastawu dla sumy 400 zł. na kartach ciężarów whl. 56. i 51. gm.

Jamy ustanowiono dlań kuratorem ad actum Franciszka Bardana z Jam.

Wzywa się zatem Tadeusza Derenia ażeby temuż kuratorowi swych informacji udzielił, albo też innego pełnomocnika swego sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 2 listopada 1896.

L. 5730 (3938 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nazarego Makodziuba, że celem doręczenia uchwały tab. z d. 31 stycznia 1897 l. 572, ustanowiony został kurator ad actum w osobie Hrycka Holowaczuka z Paniowie i temuż uchwała doręczona została.

Mielnica, 30 czerwca 1897.

L. cz. C II 123,98 1 (4078 2-3)

Przeciw Ascherowi Melkerowi właśc. realności i tegoż żonie Feidze Melker, przedtem w Dębicy zamieszkałym, a obecnie w Ameryce przebywającym, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Samuela Gertwiza z Gorlie pezew o 405 zł. 73. ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 14 lipca 1898 na godz. 9 rano przed południem w biurze Nr. 3

Celem strzeżenia praw nieobecnych Aschera Melkera i Feigi Melker ustanawia się p. adw. dr. Fischlera w Dębicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych Aschera Melkera i Feigi Melker w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Dębica, 26 czerwca 1898.

L. cz. IV. 542/95 (17) (3913 2-3)

C. k. Sąd powiatowy oddział IV. zawiadamia niewiadomych z pobytu Leizora i Abrahama Pundyków, z których pierwszy w Hamburgu, drugi zaś w Nowym Jorku przebywać ma, że Maite Weinstock zmarła 26 marca 1895 w Złoczowie legowała im po 12 zł., które dla nich w tusąd. depozycie są złożone i że dla nich kuratorem ustanowiono adw. dr. Mittelmana w Złoczowie.

Złoczów, 18 maja 1898.

L. cz. C. II. 97/98 (3975 2-3)

Przeciw Janowi i Maryannie z Szymańskich Sikorom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu

powiatowego w Nisku przez Franciszka i Magdalenę Koszałków pozew o zapłacenie 75 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 2 września 1898 godz. 10 z rana.

Celem strzeżenia praw Jana i Maryanny z Szymańskich Sikorów ustanawia się Pana Michała Koszałkę w Rudniku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryannę z Szymańskich Sikorów w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku
Oddział II., dnia 31 maja 1898.

L. cz. 401 ks. gr. Krakow (5) (3871 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa masę Józefa Starowiejskiego względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców tejże, aby w ciągu jednego roku t. j. najdalej do dnia 28 czerwca 1899 zgłosili swe pretensje do sumy 430 zł. pols. na realności pod lk 416 Dz. I. w Krakowie na rzecz masy Józefa Starowiejskiego zaintabulowanej, gdyż w razie przeciwnym wpis prawa zastawu dla tejże sumy wykreślonym zostanie.

Kuratorem ad actum dla masy Józefa Starowiejskiego, względnie jego spadkobierców lub prawonabywców, ustanowiono adw. dr. Karola Flacha w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy! Oddział VI.
Kraków, dnia 28 maja 1898.

L. IV. 187/93 (1) (3922 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dołnych oznajmia że na dniu 23 czerwca 1893 zmarł w Bandrowie dr. Łukasz Nataniel Blüher bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku po nim pozostałego są między innymi powołane dzieci jego brata Magnusa Williama Blüher a mianowicie: Miłna Madylda Stark, Ema Weronika Rowse i William Adolf Blüher.

Gdy miejsce ich pobytu sądowi jest nieznanne, przeto wzywa się tych spadkobierców aby w przeciągu jednego roku licząc od daty poniżej umieszczonej w tutejszym sądzie się zgłosili i deklaracje do spadku wniosli inaczey pertraktacya spadkowa będzie przeprowadzoną jedynie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z Mojżeszem Franklem z Ustrzyk jako kuratorem ustanowionym dla wyż wymienionych z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców.

Ustrzyki, 28 kwietnia 1898.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Jasła podaje do publicznej wiadomości, że w myśl uchwały Wydziału z dnia 27 czerwca 1898 r. podwyższoną została od 1 lipca 1898 stopa procentowa od wkładek w Kasie oszczędności miasta Jasła lokowanych z 4% na 4¹/₂% od sta w stosunku rocznym, bez naruszenia dotychczasowej stopy proc. od pożyczek.

Podatek rentowy od wkładek w Kasie oszczędności lokowanych, który wkładający ustawowo obowiązani są opłacać, przyjmuje Kasa oszczędności na siebie tak, że interesowanym wypłacane będą pełne odsetki bez żadnego potrącenia.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy budynku jednopiętrowego dla Rady powiatowej brzeżańskiej, rozpisuje się rozprawę licytacyjną z terminem do wnoszenia pisemnych ofert po dzień 10 lipca 1898 r.

Oferty ostemplowane i zaopatrzone w wadyum 10 pr. ceny kosztorysowej wnosić można jużto na całą budowę, jużto na pojedyncze kategorie robót według następujących grup.

- I. grupa: roboty ziemne murarskie i kamieniarskie.
- II. grupa: roboty blacharskie i ciesielskie.
- III. grupa: roboty stolarskie, szklarskie, ślusarskie i lakiernicze.
- IV. grupa: roboty kafarskie.
- V. grupa: roboty malarskie.
- VI. grupa: roboty dekoracyjne

z uwagą, że muszą być przy wnoszeniu częściowej oferty, objęte grupą do jakiej należą.

Szczegółowe plany, kosztorysy, oraz warunki licytacyjne, wyłożone są do przeglądu interesowanych w biurze Wydziału powiatowego codziennie od godziny 3 do 6 po południu.

Otwarcie ofert nastąpi 11 lipca o godzinie 10 przed południem.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brzeżany, dnia 25 czerwca 1898.

Sekretarz: A. Paulo m. p.

Prezes: K. Traczewski m. p.

Rodowita Niemka władająca znakomicie językiem francuskim i polskim, muzyką fortepianową, przyjmie na czas wakacji obojętne damy do towarzystwa w podróży, lub pobytu na wsi w domu zamieszkałym. Bliższa wiadomość: Agencja dzienników i ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmana 9.

ROWERY



z najlepszych angielskich fabryk po bardzo umiarkowanych cenach, oraz wyjątkowe zastępstwo i skład komisowy fabryki „REGENT”, której wyroby powszechnie uznane za najlepsze. Naprawa rowerów uskutecznia się najstaranniej i fachowo. Specjalny warsztat mechaniczny dla rowerów i maszyn do szycia. — **S. WAGNER**, mechanik, we Lwowie, ulica Sobieskiego 34

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych **B. KOPERNICKIEGO** we Lwowie, plac Halicki liczbą 1



miernicze, rajscaigi i t. p. Urządzenie dzwonów elektrycznych. Zamówienia z prowincji zakatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Tylko 1 zlr. kwartalnie

połącznie 2 zlr., rocznie 4 zlr., kosztują „Mody paryskie” najpiękniejsze i najtańsze pismo dla kobiet zawierające wielkie tablice kroju i haftów, dodatki powieściowe, dodatki nutowe itd. **MODY PARYSKIE** prenumerować można w Administracji Lwów, ul. Lyczakowska 1. 27 lub w Agencji dzienników S. Sokółowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9. Numerówka zowie na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Starszym i młodszym polecamy dla pouczenia wysłać świeżo w nowym pomnożonym wydaniu dziełko rady med. dr. Müllera o **chorobach systemu nerwowego i płciowego** i radykalnym ich wyleczeniu. Oplacona przesyłka za nadesłaniem 60 ct. w markach listowych Curt Röber, Braunschweig. 110

Na sezon!

Tapety we wielkim wyborze. Stukaterie sufitowe. Story drelichowe na wałkach samoczynnych i na zwykłe ściagi. Łaluzye każdej konstrukcyi. 563 Deptaki kokosowe. Druty mosiężne i niklowane na schody, Linoleum na posadzki. poleca magazyn **A. Krzysztofowicz** Lwów plac Halicki 1. 2. Panom przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat.

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

Farb fasadowych fabryka Karola Kronsteina, Wiedeń III. Hauptstrasse 120 (we własnym domu).

Odszczególniona złotymi medalami. Dostawa arek książeczek i książeczek zarządów dóbr, c. k. zarządu wojskowego, kolei żelaznych, towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych, wielu towarzystw budowlanych, przedsiębiorców budowlanych i budowniczych, jakoteż wielu fabrykantów i właścicieli rewności. — Farby tych, które są w stanie sproszkowanym i rozpuszczają się w wapnie w 40 rozmaitych w orach od 16 ct. za hlgr. używa się do powlekania fasad domów a powłoka równa się zupełnie olejnej powłoce.

Farby olejne, lakiery i pokosty własnego wyrobu, lakiery, farby, pendzle i t. p. Wzory i pouczenie użycia gratis i franko. 352

Bardzo praktyczny w podróży — niezbędny po krótkim nawet używaniu. Zbadany przez władzę sanitarną (wedle reskryptu z daty Wiedeń 3 lipca 1887).

Sarg's Kalodont

najtańszy i najlepszy środek do czyszczenia zębów. By należyście oczyścić swe zęby, nie wystarczy wypłukać usta tylko odpowiednim płynem, do tego jest niezbędnie potrzebnem używanie specjalnego środka czyszczącego zęby. Wszędzie do nabycia. 230

Proszę czytać!

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż z dniem 10 czerwca otworzyłem główny skład wszelkich przyborów elektrycznych potrzebnych do urządzeń dzwonek w pomieszkaniach, telefonów, gromochronów, aparatów elektrycznych, lekarskich itp.

Rynek 1. 29

w podwórzu (przechodni dom Andriolego). Przyjmuje także jakoteż i w warsztacie Rynek 1, 40 wszelkie zamówienia, reparacje i urządzenia w zakresie elektro-mechanicznych wchodzące.

Sumienne wykonanie wszelkich zleceń P. T. Publiczności po cenach możliwie najniższych będzie mem pierwszym zadaniem.

Wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniams jak najrychlej, z szacunkiem

PAWEŁ MIKŁOSZ, 644 elektro-mechanik. Sklep: Lwów, Rynek 1. 29 w podwórzu (dom Andriolego) Warsztat: Lwów, Rynek 1. 40.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że **piwo okocimskie** sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12. Adler Markus, plac Akademicki. Arnold Nathan Rynek. Auerhahn Hermann Kopernika 12. Arnold Wilhelm ul. Batorego. Bukalski Władysław Szepietkich. Ehrlich Józef kawiarnia Teatralna, Flieg Józef, ul. Jagiellońska 1. 22. Fried Jakób, Rynek 13. Garfunkel Osiasz, pod Polakiem, ul. Wałowa. Genzel Ignacy, ul. Kazimierzowska 1. 11. Górski Zygmunt, ul. Krasieckich 1. 7. Grünfeld Adolf Janowska 7. Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska. Herold Antoni, ul. Sykstuska 14. Jankowski Józef, ul. Halicka. Kraus Adolf ul. Skarbowska 9. Kostkiewicz August, ul. Wałowa 1. 13. Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79. A. W. Menkes pl. Marjański 1. 3. Landes Michał Skarbowska 4. Landes Jakób, ul. Halicka. Lemel S. ul. Gródecka 54. Löwenheek Jakób ul. Trybunalska 4. Ludwig Jan, ulica Krakowska 1. 7. Łopaczyński Wojciech, ul. Gródecka 79. Menkes A. W., plac Strzelecki 3. Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4. Max Tuch Pomeranz A., Rynek 7. Przybylski Karol, ulica Teatralna naprzeciw Kościoła OO. Jezuitów. Reinbach Pinie, plac Gołuchowski. Rothberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem. Jakób Voise ulica Żółkiewska Rudziński Antoni, restauracja kolejowa, Rejch Samuel, Rynek. Salzberg H., ulica Kollataja róg Kazimierzowskiej. Sonnenschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni. Stoff S., ulica Sobieskiego Schwill J. Krasieckich 20. Tannenbaum Wilhelm, ul. Karola Ludwika 1. 31. Thützer S. B., Chorążczyzna 20. Teichmann Teofil, Dominikańska 2. Tuch M. ul. Grodzieckich 4. Voise Jakób, Żółkiewska. Ważny Jan, ul. Czarnieckiego H. Wohlisch, ul. Gródecka. Zimmet H., ul. Kazimierzowska. Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy. H. Wohlisch, ul. Gródecka.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefonu nr. 6. Skład piwa faszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz, browar w Okocimie

DORNA, Bukowina

W nowym monumentalnym domu zdrojowym wydają się wedle najnowszej metody **kąpiele mineralne, stalowe, szlamowe siódowe, solankowe i sosnowe**. Wedle wymogów nauki urządzony dział hydropatyczny ma służbę wykształconą w klinice **prof. Winteritz**a. W uowu utworzonym hotelu rezerwuje c. k. Zarząd kąpielowy na zamówienie pokoje od 15 lipca br. Kuracya mleczna i żółtyczna. Prospekta przez Zarząd zdroju. Zapytania do lekarza zdrojowego i kąpielowego **dr. Artura Löbela**. 643

POMPY WAGI wszelkiego rodzaju do celów domowych, publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu. **Pompy inoxydowane** według systemu Bower-Barff nigdy nie rdzewiejące. **Katalogi gratis i franko.** 410 **W. GARVENS** Wiedeń I, Wallfischgasse 14. Otrzymać można przez każdy skład maszyn, handle żelazne lub w. rost. Przy zamawianiu trzeba żądać wyraźnie Garvensa inoxydowanych pomp ewent. wag.

M. BEYER i SPÓŁKA Lwów ul. Karola Ludwika 1. 1 **MAGAZYN** płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów. Gotowe kompletne wyprawy ślubne. 3

Na nalewki spirytus najczystszy bezwonny „Esprit de vin Marque d'or“ poleca c. k. uprz. 638 **RAFINERJA SPIRYTUSU** **J. A. Baczewskiego** c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie. **Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 litr.**

Wincenty Kuczabiński, Lwów, ul. Kopernika 1. 2.

Na premie! poleca książki do nabożeństwa na premie dla dziatwy szkolnej w eleganckich oprawach po 5, 10, 15, 30, 36, 60, 80 ct. Przy odbiorze książek dajemy rabat. **Obrazki na premie.** Wincenty Kuczabiński, Lwów, ul. Kopernika 1. 2. 631

(Künstlerhaus) 422 **Pałac sztuk pięknych i Tow. muzycznego** Wiedeń I, ulica Gizeli. Pod Protektoratem Jego Cesarsko-Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Ottona **Jubileusz. wystawa dzieł sztuki 1898** urządzona przez stowarzyszenie artystów wiedeńskich. Karta wstępu 50 ct. — w niedziele i dnie świąteczne po południu od godziny 3ej 30 ct. — Karty abonamentowe 10 sztuk 4 zlr. — Katalog 50 ct.

Pora wiosenna i letnia 1898. **Prawdziwe berneńskie materye** Odcinek 3-10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko { zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej } prawdziwej { zł. 6-— z lepszej } wełny { zł. 7-75 z wybornej } owczej. { zł. 9-— z bardzo wybornej } { zł. 10-50 z przewybornej } Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodeny) dla turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna **Siegel-Imhof w Bernie (Morawy)**. Próbkki za darmo i opłatnie — Dostawa ściśle podług próbkki poręczona. Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznym są znaczne. 159

POMPY WAGI najnowszej ulepszonej konstrukcyi. Decymalne, centycymalne i przezmiarowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów. Towarzystwo komandytowe dla fabr. pomp i maszyn. 410 **W. GARVENS** Wiedeń I, Wallfischgasse 14. Otrzymać można przez każdy skład maszyn, handle żelazne lub w. rost. Przy zamawianiu trzeba żądać wyraźnie Garvensa inoxydowanych pomp ewent. wag.

M. BEYER i SPÓŁKA Lwów ul. Karola Ludwika 1. 1 **MAGAZYN** płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów. Gotowe kompletne wyprawy ślubne. 3

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“

OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
 Pasaż Hausmana 9,
 gdzie można nadawać także inseraty do
 wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
 granicznych dzienników.
 po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym
 petitem dwa centy.

Buchalterów, rachmistrzów, rzadców, leśni-
 cych z chlubnymi świadectwami, oraz wszel-
 ką służbę poleca biuro Wereszczyńskiej, Lwów, ul.
 Halicka 1. 650

Doniesienie. Mleczarnia i kuchnia otwarta
 została w gmachu Teatralnym.
 666 Zofia Jaszczyszyn.

Wyjątkowa nędra. Dyetaryusz, złożony
 ciężką chorobą, prosi o pomoc. Łaskawe
 datki przyjmuje Administracja Gazety Lwowskiej.

Lekcje szermierki na palasze
 i florety. Warunki bardzo
 przystępne. Bliższe szczegóły ul.
 Batorego 1. 32, pierwsze piętro,
 każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla
 młodzieży akademickiej i uc-
 niów szkół średnich ceny zmniejszone.

Tusze pokojowe

po zł. 6.50 i 7.75. Balije cynkowe do
 tuszowania po zł. 6.50 i 7.50. Wanny
 kąpielowe długie po zł. 14 i 16. Wa-
 nienki nasiadowe po zł. 6 i 7.50 poleca
Julian Janowski
 skład wyrobów metalowych i naczyń kuchen.
 Lwów, ulica Halicka 1. 16. 658

Wiśnie hiszpańskie wielkie

wyborne, także do smażenia, wysyła
 w 5 klg. koszykach, starannie opako-
 wane po zł. 1.50 **A. Hoffmann**, Nyire-
 gyhaza (Ungarn). — Wysyła od 1
 do 12 lipca. 651

Rękawiczki

damskie i męskie tylko an-
 gielskie od zł. 1.50
 polecają 657

Motylewski i Krzyszkowski

Lwów, plac Maryacki 6.

Zitherspieler

erhalten 2 Zitherschule und
 Katalog gratis bei 662
Neukirchner, Görkau, Böhmen.

100 do 300 zł. miesięcznie

mogą zarobić osoby prywatne w każdej miej-
 scowości pewnie i rzetelnie bez kapitału i ry-
 zyka przez zajęcie się rozsprzedażą ustawą
 dozwolonych papierów państwowych i losów.
 Zlecenia Ludwik Ostereicher, VIII, Deutsch-
 gasse Nr. 8 Budapest. 534a

Rzepę pastewną

ścierniankę (Stoppelrübensamen) nasie-
 nie pewne i świeże **litr 1 zł.** poleca
J. Bulsiewicz, skład nasion
w Bochni. 602

Solitera z głową usuwa w 2 godzinach

Dr. med. Schulze, król. pruski nadlekarz.
 Gwarancja. Za nadesłaniem 20 fen. w
 markach pocztowych. A. Vollmann,
 Berlin, N. W. Thurmstrasse 80. 221

Cukry znakomite deserowe

od lat 15 uznane za najlepsze, **cze-
 kolada** w różnych gatunkach oraz
kakao odświeżone sproszkowane
 poleca 57

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady,
 Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

Karty pocztowe z podobiznami.

Firma A. Casper'a w Berlinie, Ale-
 xanderplatz 3, puszcza w obieg nader cie-
 kawą kolekcję pod tytułem „Wiele i sławni
 ludzie Polski“.

Kolekcja ta zawiera w 68 numerach
 portrety osobistości w historii lub też w dzie-
 dzinie nauk lub sztuki wybitniejsze zajmujące
 stanowisko.

Wartość tej kolekcji podnosi ta okolicz-
 ność, że do podobizn dołączono w krótkich
 i treściwych słowach życiorysy, skreślone
 piórem wytrawnym.

Kolekcja ta dla swej wielostronności
 jak i pedagogicznego znaczenia z bogactwa wie-
 dzie nie tylko młodzieży ale i dorosłych.

W tym celu pojawiają się wkrótce albu-
 my z napisem „Wiele i sławni ludzie Polski“,
 które tworzyć będą niejako żywą encyklo-
 pedję znakomitości polskich.

Karty do nabycia w Ajencji dzien-
 ników i ogłoszeń, Lwów, pasaż Haus-
 mana 1. 9.

Amerykańskie klawiaturowe maszyny do pisania



„Progress“ „Mac Kinley“

Cena **zł. 150** i **zł. 125** 614
 Jedyny system bez zarzutu prawdziwie
 praktyczny i niezawodzący. Pisanie
 czyste, szybkie i równe. Alfabet daje
 się zmieniać. Pismo widoczne pod-
 czas pisania. Farbowanie bez wstążki.
 Automatyczne ustawianie odstępów.
 Prospekta i cenniki wysyła gratis firma

Wiktor Berger

Lwów, Akademicka 8.

Story

począwszy od 60 ct. za m²

ZALUZYE

począwszy od 2 zł. za m²
 kompletnie gotowe

poleca

Szanownej P. T. Publiczności

Fabryka

J. CHRISTOFA

założona w r. 1873,
 we Lwowie, ul. Jabłonowskich 1. 9.

Neu! Neu! Fernseher (Gesetzlich geschützt!)

Dieses ganz vorzüglich konstruierte
 Fernglas besitzt 10fache Vergrößerung,
 was nur bei ausgezeichneten Feldste-
 chern der Fall ist. Ueberraschend
 grossartige Fernsicht! Ueberall immen-
 ser Erfolg! Besonders auf Reisen, Aus-
 flügen etc. Ein Versuch übertrifft jede
 Erwartung. Preis staunend billig nur
Gulden 2.75 (franco) mit elegant. Etuis.
 Versandt gegen Einsendung (auch Mar-
 ken) oder Nachnahme durch

C. Scholz

Wien II, Kleine Pfarrgasse 31.
 Bitte Zeitung angeben. 659

Każdy dziesiąty los wygrywa.

Jubileusz. Loterya Wystawy Sztuki.

300.000 losów. Wiedeń 1898. 30.000 wygranych.

Ciągnięcie odbędzie się we Wiedniu 12 lipca 1898.

Główne wygrane koron

20000, 10000, 8000, 6000 itd. w.

Los 50 ct., 10 losów 5 zł. Porto i lista ciągnięcia 10 ct.

poleca i wysyła także za zaliczką należytości

Biuro loteryjne stowarzyszenia artystów wiedeńskich.

Wiedeń, Künstlerhaus I., Lothringerstr. 9.

Kupony i marki pocztowe przyjmuje się.

Na 10 losów przypada jedna wygrana.

Księgarnia H. Altenberga we Lwowie

poleca nowe swoje nakłady:

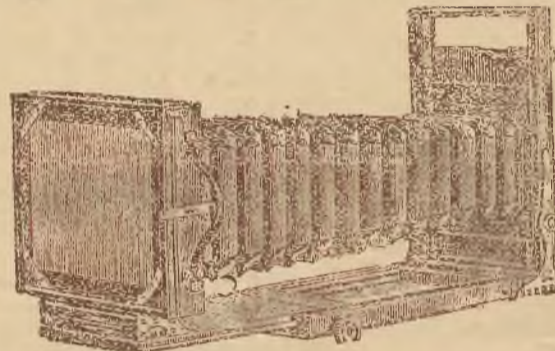
Chmielowski Piotr. Estetyka Mickiewicza.

Cena 2 zł. w oprawie 2 zł. 80 ct.

U kolebki wieszca.

Żywot Mickiewicza popularnie skreślił Władysław Belza.
 Cena tej pięknej książeczki ozdobionej 31 ilustracjami w pięknej
 oprawie 1 zł. 20 ct., w płóciennej oprawie ze złotymi wyciskami
 1 zł. 60 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Edmund Brodkowski

Lwów, ulica Batorego 1. 22

poleca po cenach najniższych na składzie będące aparata: Klapp aparata
 Goerz Anschütza, francuskie, angielskie, Rud. Goldmanna uniwersalne i wiele
 innych od 5 do 400 zł., niemniej obiektywy Zeisa, Steinheila, Voighläendera,
 Orthoscopy, francuskie Goerza itd.

Wyciąg z listów.

W Pan E. Brodkowski we Lwowie.

Z przyjemnością donoszę Panu, że dostarczony mi aparat Goldmanna i orthoscopy 18 : 24 jest tak
 dobry pod każdym względem, iż przeszedł wszelkie moje oczekiwania a co ważniejsze, że nie spodzie-
 wałem się, aby za tak tanie pieniądze można było nabyć tak znakomity kompletny aparat. Dostarczone
 mi dotąd artykuły fotograficzne są również bardzo dobre w dowód czego proszę mi przysłać jeden
 tuzin płyt Lumiera 18 : 24, i papieru celluloid 18 : 24.

Z poważaniem

J. Trojan pełnomocnik JE. Hr. Lanckorońskiego.

Wielmożny Pan E. Brodkowski kupiec we Lwowie.

Potwierdzając niniejszem odbiór orthostygmatu Steinhandla Nr. 6 oraz zatrząski Thorntona Pickar-
 da wyrażam W Panu zupełne uznanie i podziękowanie za jego uprzejmą gotowość i nadzwyczaj korzystne
 warunki w jakich powyższe przedmioty w drodze powyższej zamiany otrzymałem. Wszystkie inne przybory
 fotograficzne jak: płyty, papiery, chemikalia i t.p. które dotychczas handlu WPna nabyłem okazały
 się znakomitej jakości i zupełnie świeże a ta dobroć towaru w połączeniu z nadzwyczajną taniością
 są wymownym dowodem ucieleśnieniem konkurencji. To też żałuję tylko, iż już dawniej nie zostałem
 odbiorcą Pańskiej firmy, przez co byłoby sobie zaoszczędził niejednej przykrości i niemiłego zawodu.

Emil Kropaczek c. k. komisarz poliцей.

An Herrn Edmund Brodkowski in Lemberg.

Im Besitze Ihrer Sendung theile ich Ihnen mit, dass ich mit dem Apparate sehr zufrieden bin. Bei
 den hiesigen Amateuren hat der Apparat allgemeine Anerkennung gefunden.

Réd. k. u. k. Husaren Rittmeister.

Cenniki gratis i franko.



Sikawki pożarne

systemu Douglasa i Noela, stosowne dla gmin i ob-
 szarów dworskich, poleca pod jak najkorzystniej-
 szymi warunkami, jako wyłączny zastępca firmy
 H. Cegielskiego w Poznaniu, mogąc się powołać
 na najchlubniejsze świadectwa świetnych Wydzia-
 łów powiatowych 532a

S. Bronikowski w Stanisławowie.